Tragedia przy wędzeniu · str. 2.	**„Komunalka” wyjaśnia kulisy awarii** · str. 9.	**Potrącenie kobiety w Krapkowicach** · str. 5.
Strzeleczki pokazały, że pomaganie jest w ich DNA · str. 10.	Strażacy biją na alarm · str. 3.	Walce zatańczyły w rytmie Nowego Roku · str. 12.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

27 stycznia 2026 r. Nr 04 (1446)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

„PIRANIA” STANĄŁ PRZED SĄDEM

W czwartek 22 stycznia przed Sądem Okręgowym w Opolu rozpoczął się proces 41-letniego Andrzeja W., oskarżonego o zabójstwo 62-letniego Marka M. Do tragedii doszło pod koniec września 2024 roku w Otmęcie. Oskarżonemu, ze względu na recydywę, grozi kara dożywotniego pozbawienia wolności.



Na temat sprawy wielokrotnie już pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”. Przypomnijmy, że zarzuty są poważne. Według aktu oskarżenia, 30 września 2024 roku w mieszkaniu przy ul. Kilińskiego w Otmęcie, Andrzej W., który z ofiarą znał się od lat, podczas wspólnego spożywania alkoholu dopuścił się pobicia, a następnie udusił Marka M., przyciskając mu nogą szyję. Po dokonanym czynie, w zorganizowany i systematyczny sposób, ukrywał ciało. Najpierw przez kilka dni przetrzymywał je w mieszkaniu – początkowo w wannie, później owinięte w koc i umieszczone w szafie, którą dodatkowo zabezpieczył taśmą klejącą i meblami. Kilka dni później, pod osłoną nocy, wyniósł zwłoki i zakopał je w zagajniku przy tej samej ulicy, używając worka zabranego z pracy. Zaginięcie Marka M. zgłosił w październiku jego syn. Ciało odnaleziono dopiero 6 grudnia 2024 roku, dzięki zeznaniom świadków, które naprowadziły śledztwo na trop Andrzeja W.

Wstrząsające szczegóły z aktu oskarżenia

Podczas rozprawy sędzia Dariusz Kita odczytał wyjaśnienia złożone wcześniej przez oskarżonego, które odsłoniły brutalne szczegóły zdarzenia. Andrzej W. miał zeznać, że pamięta, jak rzucił Marka M. na podłogę i zdeptał mu krtań.

Dokończenie na str. 5.

WŁAMANIE ZA WŁAMANIEM

W ostatnim czasie na terenie Krapkowic i okolic doszło do kilku niebezpiecznych włamań, które wzbudzają niepokój mieszkańców. Nieznany sprawca lub sprawcy splądrowali domy i lokal, zadając straty materialne oraz poczucie bezpieczeństwa. Wszystkimi zdarzeniami zajmuje się policja.



Pierwsze z odnotowanych zdarzeń miało miejsce w Otmęcie. 23 stycznia około godziny 16.00 policja otrzymała zgłoszenie dotyczące włamania do prywatnego domu. O odkryciu przestępstwa poinformowała osoba opiekująca się posesją, gdyż właścicieli nie było w domu. Jak przekazali funkcjonariusze, wejście do budynku zostało wyważone, a wewnątrz widoczne były ślady plądrowania. Na razie nie wiadomo, co dokładnie skradziono, ani kiedy dokładnie doszło do włamania – mogło się ono wydarzyć wcześniej, lecz zostało zauważone w piątek.

Następnego dnia (24 stycznia) sprawcy włamali się do saloniku prasowego w Krapkowicach. Obsługa punktu, przychodząc rano do pracy, odkryła włamanie. Sprawa została zgłoszona na policję około godziny 11.30. W lokalu dokonano zniszczeń – uszkodzono m.in. kable – oraz skradziono papierosy. Dokładny czas włamania nie jest jeszcze znany.

Dokończenie na str. 2.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

9 771505 486071 04

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 02.02.2026 r.

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102

SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

STACJA PALIW
PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl e79bb8e045

Tragedia przy wędzeniu

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie tragicznego zdarzenia, do którego doszło w grudniu na terenie gminy Gogolin. W trakcie procesu wędzenia mężczyzna doznał rozległych oparzeń ciała. Mimo szybkiej hospitalizacji 49-latek zmarł 10 stycznia.

Jak informuje rzecznik Prokuratury Okręgowej w Opolu Stanisław Bar, aktualnie prowadzone jest śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci, na podstawie art. 155 Kodeksu karnego.

- W ramach postępowania została już przeprowadzona sekcja zwłok, zabezpieczono dokumentację medyczną zmarłego oraz przesłuchano członków jego rodziny – mówi Stanisław Bar.

Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich. Jego celem jest ustalenie pełnego przebiegu zdarzeń z 23 grudnia.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

WŁAMANIE ZA WŁAMANIEM

Najbardziej drastyczna kradzież w Otmęcie

Najbardziej wstrząsającego rabunku dokonano również w Otmęcie wieczorem 24 stycznia. Nieznany sprawca lub sprawcy wykorzystali nieobecność domowników, którzy przebywali w kościele. Przestępcy weszli do domu, niszcząc tylne drzwi. W środku urządzili istny chaos – splądrowali pomieszczenia, wyrzucili zawartość szafek, a z domu zniknęły złoto i oszczędności życia. Zgłoszenie na policję wpłynęło około godziny 21.30. Na miejscu pracowali funkcjonariusze wraz z psami tropiącymi. Czynności zabezpieczające prowadzono do późnych godzin nocnych, aż do około 1.00.

Niepokój mieszkańców rośnie

Seria włamań potęguje strach wśród mieszkańców powiatu krapkowickiego. W pamięci wciąż żywe jest głośne włamanie z 19 grudnia w pobliskim Gogolinie przy ul. Pasiecznej. Sprawca nie tylko okradł, ale dosłownie zdemolował dom, w którym mieszka ciężko chora dziewczynka. Szczególnie poruszający był fakt, że w chwili włamania dziecko przebywało w szpitalu, a na jego leczenie trwała zbiórka charytatywna. Z domu skradziono gotówkę w złotych i walucie obcej oraz biżuterię.

Co istotne, tego samego dnia, chwilę później, na tej samej ulicy doszło do próby włamania do innego domu, gdzie szkody były na szczęście mniejsze. Pojawia się też pytanie, czy oba grudniowe zdarzenia w Gogolinie oraz te styczniowe w Krapkowicach mają ze sobą jakiś związek.

Mieszkańcy naszego powiatu wyraźnie odczuwają narastające zagrożenie. Apelują o wzmożoną czujność, zabezpieczanie domów oraz natychmiastowe powiadamianie policji o wszelkich niepokojących sygnałach.

Michał Mandola, fot. czytelnik

Spłonęła osobówka

W sobotę 24 stycznia wieczorem w Żyrowej doszło do pożaru samochodu osobowego. Zgłoszenie na numer alarmowy wpłynęło około godziny 19.00.



Do zdarzenia doszło przy ulicy Ogrodowej w Żyrowej.

Do akcji natychmiast wyjechały jednostki straży pożarnej: zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krapkowicach oraz zastępy Ochotniczych Straży Pożarnych z Żyrowej i Jasionej. Jak ustalono, w pojeździe marki bmw podróżowały cztery osoby. W trakcie jazdy poczuły one dym wydobywający się spod maski silnika. Kierowca bezpiecznie zatrzymał auto przy ulicy Ogrodowej, a podróżni wezwali pomoc i ewakuowali się z samochodu.

Strażacy po przybyciu na miejsce przystąpili do gaszenia płonącego pojazdu. Samochód został całkowicie zniszczony. Na szczęście nikt z obecnych w aucie osób nie doznał obrażeń. Zdarzenie zakończyło się wyłącznie stratami materialnymi. Jak podają krapkowiccy policjanci, przyczyną pożaru był samozapłon.

(mim), fot.(OSP Żyrowa)

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl



Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

Pani

Martynie Stanowskiej

Dyrektorowi Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczkach

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci babci

śp. Krystyny Ofiera

Marek Pietruszka Burmistrz Strzeleczek, Pracownicy Urzędu oraz

Włodzimierz Wolny Przewodniczący Rady Miejskiej wraz z Radnymi



Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Mediowa „TYGODNIK" - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl e79bb8e045

Rok bez Konrada Basska

Dziś mija pierwsza rocznica śmierci Konrada Basska, wiceprezesa wydawcy „Tygodnika Krapkowickiego". Zmarł nagle 27 stycznia 2025 roku, mając 63 lata. Rok bez niego w redakcji minął szybko, ale jego brak wciąż jest wyraźnie odczuwalny.



Śp. Konrad Bassek zostawił trwały ślad w naszej nowej redakcji.

Konrad był z nami od samego początku. Zaczynał od robienia i wywoływania zdjęć, przewożenia klisz do drukarni, a w ostatnich latach był naszym „człowiekiem od Excela i fotografii". Zawsze gotowy do pomocy, z aparatem lub smartfonem w ręku, uchwycił niezliczone i wyjątkowe wydarzenia powiatu krapkowickiego, których dzięki niemu nie zapomnieliśmy.

Choć zawodowe osiągnięcia Konrada były imponujące – przeszedł przez różne branże, pełnił funkcje prezesowskie, dyrektorskie, zdobywał doświadczenie w poligrafii i przemyśle – to zawsze najważniejsza była dla niego rodzina i ludzie wokół niego. Był wspaniałym mężem, ojcem i dziadkiem, mentorem dla współpracowników, głosem rozsądku w trudnych chwilach. Jego obecność dawała poczucie stabilności i wsparcia, a jego rady często okazywały się bezcenne.

W kwietniu ubiegłego roku nasza redakcja przeniosła się do nowej siedziby przy ulicy Opolskiej 50 w Krapkowicach. To w dużej mierze dzięki Konradowi powstał ten nowy „dom" tygodnika. Przejął na siebie ciężar formalności, koncepcji i modernizacji siedziby, w tym czasie mierząc się również z falą hejtu w sieci. Nie doczekał w pełni efektu swojej pracy, ale jego wizja pozostała w każdym kącie nowego biura i w sercach wszystkich pracowników.

Dziś, w rocznicę śmierci, wspominamy Konrada Basska nie tylko jako wspaniałego szefa i dobrego człowieka, ale przede wszystkim jako osobę, która zostawiła trwały ślad w naszej redakcji, w powiecie krapkowickim i w sercach wszystkich, którzy mieli szczęście go znać.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" i „Tygodnika Ziemi Opolskiej"

Strażacy biją na alarm

Od początku sezonu grzewczego w powiecie krapkowickim straż pożarna interweniowała już 18 razy przy pożarach sadzy w kominach. W ostatnich dwóch tygodniach przybyło kolejnych pięć zdarzeń. Strażacy ostrzegają: regularne czyszczenie kominów i przeglądy urządzeń grzewczych to klucz do bezpieczeństwa w domach.

Sezon grzewczy w powiecie krapkowickim rozpoczął się spokojnie, jednak w ostatnich tygodniach strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krapkowicach odnotowali niepokojący wzrost interwencji związanych z pożarami sadzy w kominach. Od początku sezonu odnotowano już 18 przypadków, a w ostatnich dwóch tygodniach przybyło kolejnych pięć.

Jak podkreślają strażacy, problem nie dotyczy wyłącznie samego powiatu krapkowickiego. Jednostka została również zadysponowana do pożaru sadzy w kominie na terenie powiatu prudnickiego, w Golczowicach, gdzie na szczęście nie doszło do poważnych strat.



Od początku sezonu grzewczego w powiecie krapkowickim odnotowano już 18 przypadków pożarów sadzy w kominie.

Pożary sadzy w kominach powstają najczęściej w wyniku nagromadzenia się niespalonych resztek paliwa oraz niewłaściwego użytkowania pieców i kominków. Wysoka temperatura i łatwopalność sadzy sprawiają, że nawet drobne niedopatrzenie może prowadzić do poważnego zagrożenia.

Strażacy przypominają, że podstawą bezpieczeństwa podczas sezonu grzewczego jest regularne dbanie o komin i urządzenia grzewcze, najlepiej przynajmniej raz w roku. Podkreślają również, jak ważne jest stosowanie paliwa wysokiej jakości, które ogranicza powstawanie łatwopalnej sadzy. Nie mniej istotne jest zapewnienie odpowiedniej wentylacji w pomieszczeniach oraz systematyczne przeprowadzanie przeglądów kominiarskich. Dzięki tym prostym, ale skutecznym zasadom można znacząco zmniejszyć ryzyko pożaru i zapewnić bezpieczeństwo domownikom.

– Właściwa konserwacja i użytkowanie urządzeń grzewczych to najlepszy sposób, aby zminimalizować ryzyko pożaru sadzy. Nie lekceważmy tych zasad – apeluje bryg. Lucjan Lubaszka, oficer prasowy JRG Krapkowice.

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego są proszeni o ostrożność i regularne kontrole pieców oraz kominów. Dzięki temu każdy sezon grzewczy może minąć bezpiecznie i bez przykrych niespodzianek.

(laba), fot.(KP PSP Krapkowice)

„Jest czas ciszy, jest czas smutku.
Jest też czas dobrych i pięknych wspomnień"

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym,
Kolegom z Kopalni Margli Kredowych „Folwark",
Pocztowi Sztandarowemu,
Członkom Orkiestry Dętej Górażdże Cement S.A.,
Pracownikom Urzędu Miasta i Gminy
w Krapkowicach
oraz Urzędu Marszałkowskiego
w Opolu
za udział w uroczystości pożegnania

śp. Mariana Bober



składają Żona i Córki z Rodzinami



Koledze Dominikowi Pogrzebie
Rodzinie, Przyjaciołom
oraz całej Społeczności Lokalnej

składamy najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmieci

śp. ZYGMUNTA POGRZEBY

Łączymy się w bólu i żałobie,
życząc siły, spokoju i wsparcia w tych trudnych chwilach

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach





eprasa.pl e79bb8e045

Nie jesteśmy słabsi, jesteśmy inni

Mniejszość niemiecka w Polsce wchodzi w 2026 rok z bagażem 35 lat doświadczeń - sukcesów, sporów i codziennej pracy u podstaw. Po jubileuszu TSKN i w przededniu jubileuszu VdG Rafał Bartek mówi wprost: o tym, dlaczego liczby przestały być jedynym miernikiem siły, jak decyzje polityczne wpływają na tożsamość młodych ludzi i dlaczego dziś potrzebna jest jednocześnie cierpliwość i odwaga. Z liderem Mniejszości Niemieckiej w Polsce rozmawia Dominika Bassek.

– Na początku 2026 roku mniejszość niemiecka w Polsce ma za sobą 35 lat instytucjonalnej działalności. Czy dziś jest silniejsza niż kiedykolwiek, czy raczej stoi przed największą próbą w swojej historii?

– To ciekawe pytanie, ale chyba ani jedno, ani drugie. Mamy przecież świadomość, że mniejszość niemiecka z pewnością była liczebnie dużo silniejsza na początku lat 90. Z drugiej strony organizacyjnie przeszliśmy bardzo długą drogę i dziś jesteśmy sprawnie funkcjonującym NGO, otwartym na nowe inicjatywy, potrafiącym skutecznie pozyskiwać środki z różnych źródeł. Nasze cele pozostają bez zmian – to dbałość o niemiecką kulturę, język i tożsamość. Zmieniają się natomiast metody działalności. A jeśli chodzi o to, co Pani nazwała „próbami", z którymi przyjdzie nam się mierzyć, to mam świadomość, że wiele z nich dopiero przed nami.

– Rok 2025 był dla TSKN rokiem jubileuszowym. Co, patrząc z dzisiejszej perspektywy, uważa Pan za największy sukces tych 35 lat, a co za największe niespełnione oczekiwanie?

– Tych sukcesów w ciągu 35 lat jest naprawdę wiele. Myślę jednak, że największym pozostaje zaangażowanie tysięcy ludzi, którzy oddolnie dbali i nadal dbają o dziedzictwo językowe i kulturowe. To ich ogromne zaangażowanie na rzecz lokalnych społeczności sprawia, że do dziś mamy piękne, zadbane miejscowości z wieloma aktywnymi mieszkańcami. To pozostaje jednym z wyróżników naszego województwa. Efektów tej dbałości jest bardzo dużo: język niemiecki w szkołach, tablice dwujęzyczne, kursy, projekty dotyczące historii i tradycji. Natomiast jeśli chodzi o niespełnione oczekiwania, to wciąż pozostaje nim oświata na najwyższym poziomie. Z upływem lat coraz bardziej widzimy i odczuwamy, jak bardzo brakuje nam dobrych, co najmniej dwujęzycznych przedszkoli i szkół.

– Czy te 35 lat to bardziej historia walki o prawa, czy raczej codziennej, cichej pracy u podstaw?

– Jedno i drugie, bo tego po prostu nie da się rozdzielić. Szczególnie na początku była to przede wszystkim walka o prawa – do języka, do pisowni imion i nazwisk, do dostępu do kultury. Z biegiem czasu stała się to mieszanka codzienności – realizacji projektów, spotkań, zebrań – z ciągłym zabieganiem o prawa, które wprawdzie istnieją na papierze, chociażby w zapisach Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych, ale w praktyce często nie są realizowane.

– Jak ocenia Pan rok 2025 pod względem relacji z władzami centralnymi?



Rafał Bartek: „Nie żyjemy już tylko liczbami. Dziś liczy się realny wpływ na region i ludzi"

– Z całą pewnością dużym krokiem naprzód była tzw. mała nowelizacja ustawy o mniejszościach, dzięki której w Kancelarii Sejmu powstał Sekretariat strony mniejszościowej Komisji Wspólnej. Biorąc pod uwagę fakt, że od 2023 roku nie mamy już w Sejmie żadnego posła otwarcie identyfikującego się z którąkolwiek mniejszością, niezwykle istotne jest to, że od listopada funkcjonuje tam biuro „zakotwiczone" bezpośrednio w Kancelarii Sejmu. Pozytywnym wydarzeniem była także nowelizacja rozporządzenia dotyczącego edukacji języków mniejszości w klasach VII i VIII szkoły podstawowej. Obecne rozwiązania dają więcej możliwości i wychodzą naprzeciw problemom, z którymi borykaliśmy się przez kilka lat. Jednocześnie trzeba jasno powiedzieć: liczyliśmy na więcej. Nadzieja na kolejne nowelizacje i pozytywne zmiany pozostaje z nami również w 2026 roku.

– Czy po wydarzeniach 2025 roku państwo lepiej rozumie specyfikę mniejszości narodowych?

– Samo przywrócenie godzin języka mniejszości niemieckiej jest sygnałem, że obecnie rządzący rozumieją, iż w demokratycznym państwie prawa nie może być różnego traktowania mniejszości. Polskie prawodawstwo jest skonstruowane w taki sposób, że wszystkim mniejszościom przysługują te same prawa i od tego nie może być odstępstw. Jednak gdy zagłębimy się w obowiązujące prawo mniejszościowe, wciąż widzimy, jak słabo bywa ono rozumiane i wdrażane. Mniejszości nie wystarczy tolerować. Jeśli państwo chce, aby one trwały – a do tego zobowiązuje się w konstytucji i ustawach – musi je aktywnie wspierać. I z tym zrozumieniem wciąż mamy problem.

– Czy mniejszości w Polsce potrafią dziś mówić wspólnym głosem?

– Od ponad 20 lat funkcjonuje Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości i można powiedzieć, że od tego czasu mniejszości wypracowały model wspólnego działania. Powstało już kilka tzw. bilansów otwarcia, które były przedstawiane kolejnym rządom, i to najlepiej pokazuje, że potrafimy wypracowywać wspólne stanowiska. Dobrym przykładem była reakcja na wprowadzenie dyskryminacji dzieci mniejszości niemieckiej w 2022 roku. Wówczas swoje uczestnictwo w pracach Komisji zawiesiliśmy nie tylko my, ale również przedstawiciele innych mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce.

– Spadek liczby osób deklarujących niemiecką tożsamość to fakt. Jak Pan go interpretuje?

– Gdyby był to wyłącznie naturalny proces, moglibyśmy próbować się z nim pogodzić. My jednak wiemy, że w naszym przypadku jest to proces wzmacniany działaniami politycznymi. Dyskryminacja językowa wysyłała jasny sygnał dzieciom, młodzieży i całemu społeczeństwu, że ten język i kultura są mniej warte. Ciągłe ataki na wszystko, co niemieckie, budowanie narracji o rzekomym zagrożeniu – i to w czasie, gdy realne zagrożenie płynie ze wschodu – pozostawiają trwały ślad w świadomości społecznej. Wtedy wiemy, że nie mamy do czynienia wyłącznie z naturalnymi procesami asymilacyjnymi, ale również z systemowym zniechęcaniem do pielęgnowania niemieckiej kultury, języka i tradycji. I to musimy uwzględniać w naszych strategiach na przyszłość.

– Jak dziś przekonać młodego człowieka z Opolszczyzny, że działalność w TSKN czy DFK ma sens?

– Śląsko-niemieckie dziedzictwo regionu stanowi ogromną wartość dodaną. Wystarczy zastanowić się, o ile bylibyśmy ubożsi, gdyby go nie było – zarówno kulturowo, jak i gospodarczo. Wiele firm nie powstałoby lub nie rozwinęłoby się, gdyby nie znajomość języka niemieckiego, ale też (zachodnia kultura pracy)_ i dbałość o najbliższe otoczenie. A tak naprawdę nie ma lepszej recepty niż bezpośredni kontakt i rozmowa z młodymi ludźmi, wspieranie ich w projektach organizacji młodzieżowych. To praca, która nigdy się nie kończy i do której trzeba stale wracać.

– Jaką rolę odgrywają dziś samorządy lokalne, także w powiecie krapkowickim i opolskim?

– Bardzo dużą. Samorządy i ich liderzy wspierają nie tylko projektowo, ale także moralnie. Ich obecność, dobre słowo, wsparcie dla działań organizacji są nie do przecenienia. W naszym województwie doszło również do bardzo konkretnego wsparcia w czasie ograniczenia godzin języka niemieckiego jako języka mniejszości. Aż 40 z 54 samorządów, w których język ten jest nauczany, zdecydowało się dołożyć własne środki, aby dzieci nie były ofiarami decyzji stricte politycznych.

– Najbardziej zaskakujące zdanie, jakie usłyszał Pan w 2025 roku?

– Może nie tyle zaskakujące, co bardzo ważne. Dr Bernd Fabritius, pełnomocnik rządu Niemiec ds. przesiedleńców i mniejszości, powiedział podczas wizyty w Opolu i Gogolinie: „Nie żyjcie tylko liczbami członków, ale także faktem, że wasze działania od dawna są kierowane nie tylko do członków, lecz również do tych, którym kultura i język niemiecki są bliskie".

– A miejsce, które najlepiej symbolizuje drogę mniejszości niemieckiej przez te 35 lat?

– Zdecydowanie Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce przy ulicy Szpitalnej 11 w Opolu. To miejsce, które trzeba odwiedzić – i to nie jeden raz.

– Na progu 2026 roku: czego bardziej Pan potrzebuje – odwagi czy cierpliwości?

– Chyba jednego i drugiego. Potrzebujemy cierpliwości do dialogu, ale jednocześnie nie może nam zabraknąć odwagi do artykułowania postulatów i szukania nowych rozwiązań.

- Dziękuję za rozmowę.

Z restauracji na policyjny dołek

W niedzielę 25 stycznia wieczorem doszło do nietypowej interwencji w jednej z restauracji w Krapkowicach. Jej personel został zmuszony do wezwania policji z powodu awanturującego się gościa.

Mężczyzna, który był także gościem hotelu znajdującego się przy lokalu, zachowywał się agresywnie i używał nieprzyzwoitych słów wobec pracowników oraz innych klientów. Odmówił również uregulowania rachunku za spożyte posiłki i napoje.

Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze przebadali 43-latka alkomatem. Badanie potwierdziło, że był on w stanie upojenia alkoholowego. W związku z tym został on przetransportowany na policyjny dołek w miejscowej komendzie, celem przymusowego wytrzeźwienia. Sprawą zajmują się krapkowiccy policjanci.

(mim)



Podziękowania

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali wiele serca i życzliwości oraz dzielili z nami smutek i żal po odejściu

śp. Danieli Brull

składamy serdeczne podziękowania.

Pogrążona w smutku

Rodzina

eprasa.pl e79bb8e045

Potrącenie kobiety w Krapkowicach

Groźny wypadek w Krapkowicach postawił w czwartek po południu służby ratunkowe w stan najwyższej gotowości. Na ulicy Prudnickiej, w rejonie osiedla 1000-lecia, samochód osobowy potrącił kobietę. Na pobliskiej stacji paliw lądował śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.



Postępowanie wyjaśniające okoliczności zdarzenia jest w toku.

Do groźnego wypadku doszło, w czwartek 22 stycznia, około godziny 17.45 na ulicy Prudnickiej w Krapkowicach. W rejonie osiedla 1000-lecia, w pobliżu przejścia dla pieszych, samochód osobowy potrącił kobietę.

Według wstępnych ustaleń funkcjonariuszy 30-letni kierujący osobowym hyundaiem z gminy Krapkowice potrącił na pasach 38-letnią kobietę. Zanim służby przybyły na miejsce, od razu udzielił kobiecie pierwszej pomocy.

Zdarzenie od razu postawiło w stan gotowości służby ratunkowe. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, a także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który lądował w pobliżu miejsca wypadku. Jak przekazują krapkowiccy strażacy, poszkodowana kobieta po udzieleniu pierwszej pomocy została przetransportowana do szpitala. Prawdopodobnie doznała urazu nogi.

W działaniach na miejscu uczestniczył jeden zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Krapkowicach oraz druhowie z OSP Rogów Opolski. Strażacy zabezpieczali miejsce zdarzenia i pomagali zespołom medycznym w prowadzeniu akcji ratunkowej.

Na chwilę obecną Komenda Powiatowa Policji w Krapkowicach nie ujawnia szczegółowych okoliczności wypadku. Funkcjonariusze potwierdzają jedynie, że do potrącenia doszło, a postępowanie wyjaśniające jest w toku. Nie wiadomo jeszcze, czy kobieta przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych ani jakie były warunki panujące na drodze w momencie zdarzenia. Ulica Prudnicka to jedna z bardziej ruchliwych arterii Krapkowic, szczególnie w godzinach popołudniowego szczytu.

Do sprawy będziemy wracać, gdy policja przekaże więcej informacji dotyczących przyczyn i przebiegu zdarzenia.

(laba), fot Czytelnik TK

Dokończenie ze str. 1.

„PIRANIA" STANĄŁ PRZED SĄDEM

– On chyba zemdlał, bo się nie ruszał, go nadepnąłem , zewnętrzna część buta była na jego krtani – brzmiały odczytane słowa. Opisał też ukrywanie ciała w szafie.

– Leżał na brzuchu głową w dół, ja tę szafę zamykałem, przyklejałem taśmę, przesuwałem fotel, żeby się nie otworzyła – przytoczył sędzia.

Rozbieżne zeznania i strach

Kluczowym elementem czwartkowej rozprawy były zeznania 47-letniej Katarzyny K., ówczesnej partnerki oskarżonego, która była obecna w mieszkaniu w czasie zdarzenia. Jej relacja znacząco odbiega zarówno od wcześniejszych wyjaśnień złożonych w prokuraturze, jak i od wersji prezentowanej przez oskarżonego.

Kobieta przyznała, że w postępowaniu przygotowawczym świadomie zeznała nieprawdę, motywując to panicznym strachem przed Andrzejem W.

– Świadomie mówiłam wtedy nieprawdę, bo się bałam – zeznała pod przysięgą.

Z jej sądowej relacji wynika, że nie była bezpośrednim świadkiem zabójstwa, lecz słyszała kłótnię.

– Ja tylko słyszałam, jak Andrzej mówił do Marka: „dlaczego robisz mnie w ch***" – mówiła przed sądem. – A Marek odpowiadał: „Andrzej, ale przestań".

Kobieta zeznawała też, że 30 września Marek M. przyszedł z butelką wódki. Po wspólnym piciu mężczyźni wyszli, by zdobyć pieniądze na jedzenie. Andrzej W. wrócił sam, zdenerwowany, mówiąc, że „wrzucił Marka do jakiejś dziury". Gdy po chwili ofiara niespodziewanie wróciła, Katarzyna K. zostawiła ich samych w pokoju. Później, chcąc skorzystać z toalety, znalazła Marka M. leżącego nieruchomo w wannie. Gdy zorientowała się, że nie oddycha, próbowała uciec, jednak oskarżony ją zatrzymał.

– Powiedział mi, że dostanę „dychę" za współudział – zeznała Katarzyna K., wyjaśniając, że groził jej odpowiedzialnością karną, jeśli cokolwiek ujawni. Opisała kolejne dni jako koszmar, gdy ciało przebywało w mieszkaniu, a ona żyła w poczuciu zagrożenia.

Oskarżony przyznaje się, ale...

Andrzej W. przed sądem potwierdził, że dopuścił się zabójstwa, jednak w jego wersji współsprawczynią miała być partnerka. Twierdził, że to ona miała wielokrotnie dźgnąć ofiarę nożem w brzuch, podczas gdy on ją dusił. Opowiadał również o szczegółach ukrywania zwłok i rozmowach ze znajomymi po fakcie.

– Przyznaję się do popełnienia zarzuconego mi czynu, ale nie wszystko się zgadza – zastrzegł oskarżony podczas odczytywania wcześniejszych wyjaśnień. Wyraził też żal wobec rodziny ofiary, tłumacząc swoje działania wpływem środków odurzających i złym stanem psychicznym.

Prokuratura nie zgadza się z tymi wyjaśnieniami. W akcie oskarżenia podkreśla, że działanie Andrzeja W. było brutalne i świadome, a rozległe obrażenia ofiary oraz metodyczne zacieranie śladów przemawiają za jego wyłączną odpowiedzialnością. Przypomina też, że oskarżony w momencie popełnienia czynu był recydywistą, ponieważ wcześniej odbył karę za przestępstwo z użyciem przemocy.

Sprawa toczy się dalej przed Sądem Okręgowym w Opolu. Andrzejowi W. grozi kara od 10 do 30 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie.

Michał Mandola, fot. (24Opole)





eprasa.pl e79bb8e045

34. Finał WOŚP w Krapkowicach

25 stycznia Krapkowice po raz kolejny stały się częścią Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegoroczny, 34. Finał, odbywający się pod hasłem „A my, Polacy, pomaganie mamy w genach!”, poświęcony był walce z chorobami przewodu pokarmowego u dzieci.

Wydarzenie wystartowało o godzinie 16.00 w Krapkowickim Domu Kultury. To właśnie tam tradycyjnie mieścił się sztab WOŚP, w którym wolontariusze z puszkami mogli odpocząć i uzupełnić energię. Zarówno na scenie, jak i poza nią, działo się bardzo dużo. Mieszkańcy mogli podziwiać pokazy taneczne przygotowane przez grupy „Funky Kids” oraz „Sieradan”. Swoje talenty zaprezentowali również młodzi artyści z Krapkowickiego Studia Piosenki oraz Studia „Vocal Flow”.

Dla najmłodszych instruktorzy z KDK przygotowali warsztaty, podczas których dzieci wykonywały magnesy i ozdobne torby. W sali tanecznej odbył się pokaz pierwszej pomocy zorganizowany przez strażaków z OSP Rogów Opolski, natomiast Stowarzyszenie OKR Kultura zaprezentowało profesjonalny plecak ewakuacyjny.

Finał WOŚP nie byłby finałem, gdyby nie emocjonujące licytacje. Można było na nich zdobyć m.in. obrazy malowane przez krapkowickich artystów. Na zakończenie, tradycyjnie przed Domem Kultury, zapłonęło „Światełko do Nieba”. Po zakończeniu zbiórki i podliczeniu wszystkich puszek okazało się, że Krapkowice mogą pochwalić się wynikiem 81 807,87 zł!



Finał WOŚP jak co roku przyciągnął ludzi o wielkich sercach.

Należy podkreślić, że krapkowicki finał to nie tylko wydarzenia w Krapkowickim Domu Kultury. Między innymi w Steblowie odbył się charytatywny bieg ulicami miejscowości, przejażdżki z grupą miłośników jazdy off-road na quadach oraz wiele innych atrakcji dla dzieci i młodzieży.

(ks)



Dzieci chętnie brały udział w otwartych warsztatach plastycznych.



Na scenie zaprezentowali się m.in. wokaliści Krapkowickiego Studia Piosenki i Studia „Vocal Flow”.

Pamięć o ofiarach stycznia 1945 roku

W 81. rocznicę Tragedii Górnośląskiej mieszkańcy Krapkowic oraz Otmętu upamiętnili dramatyczne wydarzenia ze stycznia 1945 roku. To właśnie wtedy do Otmętu wkroczyły oddziały Armii Czerwonej, niosąc za sobą śmierć i cierpienie cywilów.



Pomnik Męczonych i Zamordowanych znajduje się na otmęckim cmentarzu przy. ul Mickiewicza.

– Wspominamy dziś kilkadziesiąt ofiar zamordowanych przez sowieckich żołnierzy. Wśród nich znaleźli się m.in. proboszcz otmęckiej parafii ks. Hubert Demczak, siostry zakonne oraz gospodyni parafii. Ich tragiczna śmierć stała się symbolem losu tysięcy mieszkańców Górnego Śląska, którzy padli ofiarą powojennych represji, wywózek i egzekucji – mówił podczas spotkania burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Otmęcie. Nabożeństwo sprawowane było w intencji wszystkich poległych i pomordowanych mieszkańców, których życie zostało brutalnie przerwane w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Po eucharystii zgromadzeni udali się na pobliski cmentarz pod pomnik Męczonych i Zamordowanych. W tym symbolicznym miejscu kwiaty złożyli m.in. Zuzanna Donath-Kasiura – Wicemarszałkini Województwa Opolskiego, Andrzej Kasiura – Burmistrz Krapkowic oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Krapkowic i Otmętu.

– Pamięć o Tragedii Górnośląskiej jest dla naszej lokalnej tożsamości fundamentem. Dzisiejsza obecność mieszkańców i wspólna modlitwa są dowodem na to, że tragiczny los naszych przodków nigdy nie zostanie zapomniany, stanowiąc jednocześnie przestrogę dla przyszłych pokoleń – komentował jeden z uczestników obchodów.

(ks)

Projekt sołecki z poparciem mieszkańców Kórnicy

W Kórnicy odbyło się pierwsze w tym roku zebranie wiejskie, w którym uczestniczyli burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura oraz jego zastępca Arnold Joszko. Podczas spotkania mieszkańcy jednogłośnie poparli wniosek dotyczący udziału w Marszałkowskiej Inicjatywie Sołeckiej.

Wniosek, przygotowany przez sołtysa Michała Hulina, radnego Ryszarda Reszczyńskiego oraz Radę Sołecką, zakłada pozyskanie 7 tysięcy złotych ze środków Samorządu Województwa Opolskiego na realizację projektu służącego integracji mieszkańców. Gmina Krapkowice planuje dodatkowo przeznaczyć na ten cel kolejne 4 tysiące złotych.



Ostateczną decyzję w sprawie dofinansowania ze strony gminy podejmą radni podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej.

Zastępca burmistrza Arnold Joszko podkreślił, że dobre pomysły mieszkańców, wsparte środkami samorządowymi, zawsze przynoszą realne efekty i sprzyjają rozwojowi lokalnych społeczności ,a wspomniany projekt jest jednym z czterech ,które zaplanowane są na rok 2026.

(ks)

eprasa.pl e79bb8e045

Pamięć silniejsza niż czas

Msza święta, modlitwa i złożenie wieńca pod tablicą pamiątkową. W Gogolinie uczczono pamięć mieszkańców pomordowanych przez Armię Czerwoną oraz ofiar I i II wojny światowej. Uroczystości miały głęboko refleksyjny i historyczny wymiar.

W niedzielę, 25 stycznia, w Gogolinie odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary tragicznych wydarzeń końca II wojny światowej. Podczas mszy świętej wierni modlili się w intencji mieszkańców Gogolina zamordowanych przez Armię Czerwoną, a także za księży Eryka Schewiora i Josepha Bieniassa oraz wszystkich, których życie zakończyło się na frontach I i II wojny światowej.



Gogolin oddał hołd ofiarom tragedii z 1945 roku.

Liturgia sprawowana była w języku niemieckim. Homilię wygłosił ks. Joachim Piecuch, który w swoim kazaniu nawiązał zarówno do represji sprzed kilkudziesięciu lat, jak i do tych, których świadkami jesteśmy bliżej naszych czasów. Kapłan podkreślał znaczenie pamięci historycznej, godności ofiar oraz odpowiedzialności współczesnych za prawdę i pojednanie. Całości towarzyszyła refleksyjna oprawa muzyczna – dźwięk trąbki wprowadzał uczestników w nastrój zadumy i modlitwy.

Po zakończeniu mszy świętej uczestnicy udali się pod tablicę upamiętniającą tragedię niemieckiego Gogolina z 29 stycznia 1945 roku. W imieniu miejscowej społeczności wieniec złożyła delegacja DFK Gogolin w składzie: Krystian Polański, Sabina Zimerman oraz Krzysztof Drost.

- Pamięć, szacunek dla faktów i przekazywanie historii kolejnym pokoleniom są naszym obowiązkiem. Czy to miejsce odwiedzą uczniowie pobliskiej szkoły w ramach lekcji historii i czy zostanie im przybliżone jego znaczenie - możemy jedynie to zaproponować - podkreślił Krystian Polański, przewodniczący Koła DFK Gogolin.

Uroczystości w Gogolinie były nie tylko hołdem dla ofiar dramatycznych wydarzeń sprzed 80 lat, ale także wyraźnym przypomnieniem, że lokalna historia – często bolesna i trudna – stanowi integralną część tożsamości regionu i nie powinna zostać zapomniana.

Dominika Bassek, fot. (DFK Gogolin)

Awansowali do ćwierćfinału Mistrzostw Polski

Drużyna młodzików PV Volley Krapkowice zakończyła sezon 2025/2026 na trzecim miejscu w wojewódzkiej lidze. W środę 21 stycznia w Nysie odbył się finałowy turniej, w którym krapkowicka ekipa walczyła o medale.

W pierwszym spotkaniu zawodnicy PV Volley zmierzyli się z AS STAL Nysa. Przeciwnicy zademonstrowali swoją przewagę, wygrywając mecz 2:0 (25:4, 25:9).

Drugie spotkanie, przeciwko AS ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, miało inny przebieg. Młodzi siatkarze z Krapkowic zagrali zespołowo i zdeterminowani. Przegrali oba sety, ale minimalnym wynikiem 23:25, prezentując wysoki poziom gry.

Ostatecznie, zajęcie trzeciego miejsca w całej lidze dało drużynie brązowe medale. Sukces ten oznacza również awans do ćwierćfinału Mistrzostw Polski.



Drużyna PV Volley Krapkowice w zdobyła brąz w Wojewódzkiej Lidze Młodzików.

W finale ligi dla PV Volley grali: Szymon Zyzik (kapitan), Paweł Sapok, Franek Sapała, Szymon Jelito, Alex Klimek, Błażej Głowacki, Kacper Gołąbek, Paweł Weyrauch i Mauricio Gálvez-Dziuk. W trakcie sezonu ligowego w zmaganiach brali także udział Radek Marciniak i Kamil Wiencek. Zawodników prowadzili trenerzy Robert Wojtas i Daria Szelwach.

(matt), Fb(PV Volley Krapkowice)

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

DO WYNAJĘCIA
3-pokojowe mieszkanie pod Krapkowicami. Kontakt sms-owy pod nr tel. 519 871 730

Usługi Pogrzebowe
Karol Henryk Koch
trumny
przewozy
kondukty
tel. 77 4372 473
kom. 601 723 125
Rzepcze 23d, 48-250 Głogówek

FELIETON

Przymrużonym okiem

Nasza szkoła

Oświata, podobnie jak i zdrowie, to bolączka w głowie kolejnych premierów. Fotel ministra zdrowia jest zawsze „gorący", a na tym stanowisku utrzymać się dłużej nie sposób. Minister oświaty narażony jest z kolei na nieustanną krytykę pewnych środowisk i opozycji politycznej za np. nadmierny liberalizm w przygotowywanych programach nauczania, bądź z kolei, za dopuszczanie wydumanej wersji historii Polski, której przyklaskuje jedna polityczna opcja.

Każda zmiana w programach, sposobie nauczania, wprowadzania nowych przedmiotów lub likwidacja niektórych lekcji, są okupione wielką medialną wrzawą, krytyką i obrzucaniem się kalumniami. Jakby tego było mało, to na samorządy spadł obowiązek współfinansowania oświaty. Na miasta i gminy oświaty przedszkolnej i podstawowej, zaś na powiaty – szkolnictwa średniego. A wydaje się to sprzeczne z Konstytucją, która gwarantuje wszystkim młodym Polakom dostęp do bezpłatnej edukacji. I to ma zapewnić polskie państwo w swoim budżecie, o którym pisaliśmy tydzień temu. Tak się jednak nie dzieje, i wydatki oświatowe są solą w oku włodarzy miast, gmin i powiatów. Te wydatki, to ogromne sumy, a subwencja oświatowa, którą zapewnia państwo, w żaden sposób ich nie zaspokaja. I tak, jak możemy wyczytać z oficjalnych stron np. Urzędu Miejskiego w Gogolinie, wydatki oświatowe na 2026 r. wyniosą grubo ponad 40 mln zł, a więc niemal 30% całego budżetu gminy. Kiedyś ten procent był większy, jednak zwiększyły się dochody gminy.

Ale nie wszędzie tak jest. Są biedniutkie regiony, gdzie nie ma przemysłu, ludzie ubodzy, a przecież i urząd, i szkoły funkcjonować muszą, i chyba tam państwo musi ingerować bardziej. Tylko czy to wina tych bogatszych regionów? Że biedniejsi sobie nie radzą, np. ze ściąganiem funduszy europejskich bądź inwestorów? Tak czy inaczej jedno jest pewne. Mamy niż demograficzny. Młode Polki nie chcą rodzić, zakładać rodzin. Niektóre nie mogą zajść w ciążę. Wpływa na to wiele przyczyn. Zła dieta, środowisko, emancypacja, karierowiczostwo, pęd za pieniądzem, wygodnictwo, zmiana modelu myślenia i postrzegania świata i inne . No, a skoro dzieci mniej, to i szkół mniej potrzeba. Dla porównania, w 1968 r. urodziło się w Polsce ok. 416 tys. dzieci, a w ostatnich latach ok. 270 tys. Upadają coraz to nowsze koncepcje rządowe, mające zachęcić polskie rodziny do posiadania dzieci.

W latach 70. XX w. budowaliśmy jak szaleni nowe szkoły, często zwane „tysiąclatkami". Każda wioska w naszym regionie szczyciła się budynkiem szkoły, a klasy były liczne. Nierzadko liczyły po czterdzieści dzieciaków. Gogolińskie liceum, jako jedyne w regionie, miało w „szczytowych" okresach wyżu demograficznego grubo ponad 500 uczniów. Szkoły zostały, dzieci ubyło. Zmieniły się też standardy nauczania. Teraz klasa licząca np. 6 – 8 uczniów, to wcale nie rzadkość. To wręcz smutna rzeczywistość wiejskich i małych szkół. Uczelnie wyższe co roku wypuszczają tysiące nowych adeptów nauczycielstwa, którym nierzadko ciężko znaleźć pracę. A poza tym, chcieliby być szanowani i godnie, i coraz więcej zarabiać. Nie chcę teraz pisać o blaskach i cieniach zawodu nauczyciela. Problem w tym, że nie bardzo jest już kogo uczyć. Nawet mimo tego, że wymyśla się coraz to nowsze konsultacje i dodatkowe godziny, np. dla uczniów zapóźnionych w nauce albo mających kłopoty z przyswajaniem elementarnej wiedzy.

W ślad za tym zjawiskiem, idą decyzje władz o zamykaniu szkół, tak jak zamyka się, szczególnie na zachodzie Europy – kościoły, przekształcając je np. w galerie czy centra kulturalne. Okazuje się, że zamknięcie jakiejś szkoły wcale nie jest takie proste. Zgodzić się musi Kuratorium Oświaty, nierzadko ministerstwo, rodzice itd. A rodzice godzić się nie chcą, przyzwyczajeni do modelu szkoły obok domu, do której szło się najwyżej kilka minut. Często takie, wiejskie najczęściej szkółki, były jedynymi ośrodkami kultury w danym środowisku. Ale szkoła to budynek i instytucja. Trzeba ją remontować, wyposażać w coraz to nowsze pomoce naukowe, musi mieć dyrekcję i sekretariat, pracownika gospodarczego, osoby sprzątające, no i nauczycieli. I to wszystko dla garstki dzieciaków.

W USA już dawno odeszło się od modelu malutkich środowiskowych szkółek, a dzieci są dowożone do większych placówek. I żal niektórych historycznych budynków, jak np. Szkoły Podstawowej nr 1 w Krapkowicach, z którą i ja przez moment byłem związany, a moi dziadkowie tamże nauczali wiele roczników. Żal szkoły w Krępnej, Żywocicach czy Odrowążu. Ale chyba trzeba się z tym pogodzić. Świat pędzi naprzód i nie ogląda się za siebie.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl e79bb8e045

Wiedeńska elegancja w Gogolinie

Gminne Centrum Kultury w Gogolinie zamieniło się w namiastkę wiedeńskiej sali koncertowej. Koncert Noworoczny „Viva Wiedeń” w wykonaniu muzyków Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera przyciągnął liczną publiczność i stał się muzycznym początkiem nowego roku.



24 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Gogolinie upłynął pod znakiem muzycznej elegancji i dobrego początku roku.

Sobotni wieczór 24 stycznia w Gminnym Centrum Kultury w Gogolinie upłynął pod znakiem muzycznej elegancji i dobrego początku roku. Wszystko za sprawą Koncertu Noworocznego „Viva Wiedeń”, który przyciągnął liczną publiczność spragnioną brzmień kojarzących się z najlepszą tradycją wiedeńskich koncertów noworocznych.

Na scenie zaprezentowali się muzycy, prowadzeni pewną ręką dyrygenta Macieja Sztora. Już od pierwszych taktów było jasne, że będzie to wieczór dopracowany w każdym detalu – z charakterystyczną dla tego repertuaru lekkością, wdziękiem i rytmiczną swobodą. Całość dopełniły partie wokalne w wykonaniu Anity Maszczyk, która z wyczuciem stylu i scenicznej klasy wprowadziła publiczność w noworoczny nastrój.



Pełen lekkości i klasy repertuar porwał publiczność od pierwszych dźwięków aż po finał.



Każde wykonanie spotykało się z entuzjastycznymi brawami.

Koncert okazał się doskonałą propozycją zarówno dla melomanów, jak i dla tych, którzy po prostu chcieli rozpocząć rok w dobrym tonie – dosłownie i w przenośni.

Zgromadzonych gości powitał burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, składając wszystkim życzenia pomyślności i dobrego roku.

Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert podkreślił, że mijający 2025 rok zapisze się w historii gminy jako wyjątkowy i rekordowy pod względem inwestycji.

- To rok, w którym na inwestycje przeznaczyliśmy ponad 40 milionów złotych. Patrząc dziś na Gogolin, widzę wyraźne efekty naszej wspólnej pracy – mówił podczas koncertu noworocznego.

Jak zaznaczył, jednym z kluczowych przedsięwzięć było uruchomienie strefy aktywności gospodarczej, na którą przeznaczono ponad 20 milionów złotych.

– To fundament nowych miejsc pracy oraz stabilności naszego miasta i całej gminy – dodał.

Burmistrz zwrócił również uwagę na inwestycje poprawiające jakość życia mieszkańców, takie jak przebudowany basen, parki miejskie oraz rozwój oferty kulturalnej. Szczególne słowa podziękowania skierował do mieszkańców.

– To Państwa energia, praca i zaangażowanie – w stowarzyszeniach, klubach sportowych, radach sołeckich i Radzie Miejskiej – nadają tym inwestycjom prawdziwy sens. Bo czym byłyby nawet największe projekty, gdyby nie ludzie – mówił.

Koncert „Viva Wiedeń” odbył się w ramach projektu „Złota Trąbka – konkurs na najgłośniejszego trębacza, przegląd instrumentów dętych”, podkreślając tym samym znaczenie muzyki dętej i jej obecności w życiu kulturalnym regionu.

Gogolińskie spotkanie z wiedeńską muzyką potwierdziło, że nawet daleko od Dunaju można poczuć atmosferę wielkiego świata.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

Joanna Bassek

O rozwoju wsi i turystyce

W siedzibie Urzędu Miejskiego w Gogolinie odbyło się inauguracyjne w tym roku posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Polska Sieć Odnowy i Rozwoju Wsi (PSORW). Spotkanie zorganizowano na zaproszenie burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta.



Obrady odbyły się w gogolińskim magistracie.

Podczas obrad dokonano podsumowania działań zrealizowanych w minionym 2025 roku. Kluczowym tematem rozmów było jednak wyznaczenie nowych kierunków pracy na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Szczególną uwagę poświęcono współpracy samorządów oraz promocji wsi jako nowoczesnego i atrakcyjnego produktu turystycznego.

W spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście, wśród nich poseł na Sejm RP i członek honorowy PSORW Marek Chmielewski, Joachim Wojtala – również członek honorowy stowarzyszenia, a także eksperci Sieci Najciekawszych Wsi: Ryszard Wilczyński i Marcin Wójcik.

Zarząd obradował pod przewodnictwem Łukasza Kubiaka, burmistrza Krobi. W obradach wzięli również udział: wójt gminy Wieprz Małgorzata Chrapek, reprezentujący gminę Międzylesie Tomasz Korczak oraz burmistrz miasta i gminy Świerzawa Paweł Kisowski. W formule zdalnej w spotkaniu uczestniczyła Barbara Dykier z gminy Redzikowo. Obecni byli także Maria Tyszer, dyrektor biura PSORW, oraz Adam Wolniak, asystent posła.

– Cieszę się, że mogłem gościć w gminie Gogolin Zarząd Polskiej Sieci Odnowy i Rozwoju Wsi – podsumował po spotkaniu burmistrz Krzysztof Reinert. – Przed nami kolejny rok działania na rzecz promocji wsi jako nowoczesnego produktu turystycznego, ale też sporo wyzwań. W dobie sztucznej inteligencji, która coraz częściej współtworzy ofertę turystyczną, naszym zadaniem – jako samorządów – jest uporządkowanie informacji, nadanie im wiarygodnego kontekstu i świadome kształtowanie narracji o ciekawych miejscach w naszych gminach. To od nas zależy, jakie treści trafią do turystów, i jak będą one opowiadać o potencjale lokalnych społeczności – dodał.

Spotkanie w Gogolinie wyznaczyło kierunki współpracy na nadchodzące miesiące, kładąc nacisk na strategiczną i wiarygodną promocję obszarów wiejskich w nowej rzeczywistości cyfrowej.

Michał Mandola, fot. (PSORW)

Strażacka rywalizacja

W sobotę 24 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Gogolinie rozegrano Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Wzięło w nich udział 12 drużyn młodzieżowych jednostek strażackich - cztery z gminy Zdzieszowice i osiem z gminy Gogolin.



Rywalizacja przebiegała w atmosferze fair play.



To było ważne wydarzenie sportowe w Gogolinie.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonali: prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Gogolinie Joachim Wojtala, komendant powiatowy PSP w Krapkowicach st. bryg. Rafał Bisowski oraz zastępca burmistrza Gogolina Piotr Giecewicz.

Rywalizacja przebiegała w atmosferze fair play. Awans na zawody powiatowe wywalczyły drużyny z: Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzowie, OSP Odrowąż, OSP Gogolin oraz OSP Obrowiec. To one będą reprezentować gminę w kolejnym etapie.

Organizatorzy gratulują wszystkim uczestnikom, a zwycięzcom życzą powodzenia w dalszych rozgrywkach.

(mim), fot. gmina Gogolin

eprasa.pl e79bb8e045

Dobra kawa, ciacho i ploteczki to przepis na długowieczność

Janina Wilczek, która od pięciu lat jest mieszkanką Gogolina, 18 stycznia obchodziła swoje setne urodziny. Pomimo burzliwych losów i trudnych doświadczeń, zachowała niezwykłą witalność, pogodę ducha i samodzielność. Czytelnikom „Tygodnika Krapkowickiego" zdradziła, co jest przepisem na długowieczność.

Na początku warto przytoczyć krótką biografię stulatki. Janina przyszła na świat 18 stycznia 1926 roku w Chrzanowie (z domu Głownia). Gdy miała 25 lat, poślubiła Józefa Wilczka i z nim zamieszkała w Jaworznie. To tam na świat przyszła ich trójka dzieci: Krystyna, Barbara oraz Emil. Po dziewięciu latach rodzina postanowiła rozpocząć nowy rozdział życia.

– W wieku 35 lat przenieśli się do Strzelec Opolskich, gdzie prababcia spędziła kolejnych 60 lat, poświęcając się rodzinie i wychowaniu dzieci – opowiada prawnuk Janiny Krzysztof Janiszewski. – Niestety, życie wystawiło ją na ciężkie próby. Córka Barbara zmarła 50 lat temu, ukochany mąż odszedł 40 lat temu, a trzy lata temu pochowała także syna Emila.

Mimo bolesnych strat, Janina Wilczek zawsze pozostawała osobą aktywną i otwartą na świat. W Strzelcach Opolskich uwielbiała spacery po Rybaczówce i parku, a także wizyty na miejscowym targowisku, gdzie spotykała się ze znajomymi. Jak już wspomnieliśmy, od pięciu lat mieszka z córką Krystyną Janiszewską (76 l.) w Gogolinie, gdzie nadal cieszy się życiem w gronie najbliższych.



Pani Janina obchodziła swoje setne urodziny w gronie najbliższych osób.

– Jest ukochaną prababcią 6 wnuków i 10 prawnuków – opowiada Krzysztof Janiszewski. – zabieramy ją od czasu do czasu do Strzelec Opolskich, by mogła powspominać dawne czasy.

Co niezwykłe, jubilatka cieszy się doskonałą pamięcią, jest samodzielna i codziennie spaceruje po podwórku. Uwielbia zbierać kwiaty i układać z nich bukieciki. Czyta prasę, ogląda telewizję i – jak podkreśla rodzina – nie przyjmuje żadnych leków. Lekarze tylko uśmiechają się na jej widok, komentując, że wciąż ma siły jak nastolatka.

Na pytanie o receptę na długowieczność, Janina Wilczek odpowiada z charakterystycznym dla siebie ciepłem: „Dobra kawa, ciacho i ploteczki. I rodzina blisko – to najważniejsze".

Z okazji okrągłego jubileuszu rodzina zorganizowała dla solenizantki piękne przyjęcie urodzinowe. Na uroczystość zjechała się najbliższa rodzina, aby wspólnie świętować ten wyjątkowy dzień. Nie zabrakło okazałego bukietu kwiatów, wspaniałego tortu oraz mnóstwa prezentów, które sprawiły jubilatce ogromną radość.

Historia pani Janiny to nie tylko zapis stu lat życia, ale także świadectwo siły ducha, zdolności do odnajdywania radości w codzienności oraz głębokich więzi rodzinnych. Jej życie, naznaczone zarówno pięknymi, jak i trudnymi chwilami, pokazuje, że kluczem do szczęśliwej starości mogą być proste przyjemności, otwarte serce i bliskość ukochanych osób.

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" składa najserdeczniejsze życzenia pani Janinie z okazji 100. urodzin. Zdrowia, uśmiechu i wielu kolejnych pięknych chwil w gronie rodziny – wszystkiego najlepszego dla naszej wyjątkowej mieszkanki.



Nie zabrakło okazałego bukietu kwiatów, wspaniałego tortu oraz mnóstwa prezentów, które sprawiły jubilatce ogromną radość.

Michał Mandola, fot. Krzysztof Janiszewski



„Komunalka" wyjaśnia kulisy awarii

We wtorek 20 stycznia doszło do awarii wodociągu przy skrzyżowaniu ulic Ligonia i Powstańców w Gogolinie. Sytuację szybko opanowało Komunalne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe, które również wyjaśniło przyczyny i przebieg prac.

O sprawie poinformowała nas jedna z naszych czytelniczek (dane do wiadomości redakcji). Nie trzeba było jednak długo czekać na reakcję służb. Jak poinformowało KPW, początkowo wypływ wody widoczny był w miejscu, w którym pracownicy rozpoczęli prace ziemne. Jak się jednak okazało w trakcie dalszych działań, faktyczne uszkodzenie znajdowało się około 10 metrów dalej, co znacząco utrudniło i wydłużyło czas lokalizacji awarii. Przedsiębiorstwo szczegółowo opisało całą akcję.

„Tego typu zdarzenia nie należą do prostych w usunięciu. Sieć wodociągowa, szczególnie starsza, często ulega uszkodzeniom w sposób niewidoczny. Konieczne jest stopniowe odkopywanie terenu, sprawdzanie przebiegu sieci oraz dokładne zlokalizowanie miejsca nieszczelności. Wszystko to wymaga czasu, doświadczenia oraz dużego zaangażowania pracowników" – tłumaczy KPW Gogolin.



„Tego typu zdarzenia nie należą do prostych w usunięciu" – tłumaczy KPW Gogolin.

Dodatkowym utrudnieniem były niskie temperatury. Mróz powoduje zwiększone naprężenia w rurach, co sprzyja powstawaniu awarii, a jednocześnie utrudnia ich szybkie usunięcie. KPW podkreśla, że okres zimowy to czas, w którym tego typu awarie zdarzają się najczęściej, mimo działań prewencyjnych.

„Dokładamy wszelkich starań, aby reagować jak najszybciej i minimalizować niedogodności dla mieszkańców" – zapewnia przedsiębiorstwo. Najważniejsze jest jednak to, że usterka została sprawnie usunięta.

(mim), fot. KPW Gogolin

eprasa.pl e79bb8e045

Strzeleczki pokazały, że pomaganie jest w ich DNA

W niedzielę, 25 stycznia, Strzeleczki tętniły życiem i muzyką podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Mieszkańcy, artyści i wolontariusze połączyli siły, by zebrać ponad 20 tys. zł na leczenie chorób przewodu pokarmowego u dzieci, pokazując siłę lokalnej solidarności.



To było wielkie wydarzenie w Strzeleczkach.



Tłumy przybyły na finał. Tego dnia sala GOK-u pękała w szwach.

– Strzeleczki po raz kolejny udowodniły, że mają wielkie serca i potrafią grać razem z niesamowitą energią – podsumował burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Finał rozpoczął się w godzinach popołudniowych i od pierwszych chwil tętnił życiem. Oficjalne otwarcie połączone było z promocją tegorocznego celu Orkiestry, którym było wsparcie leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci. Chwilę później scenę przejęli młodzi tancerze ze Scorpion Dance Team ze Strzeleczek, a po nich publiczność nie szczędziła braw kolejnym wykonawcom.

Nie zabrakło emocji podczas licytacji na rzecz WOŚP, którym towarzyszyła symboliczna „minuta hałasu". Duże wrażenie zrobiły również występy Zespołu Tanecznego działającego przy Stowarzyszeniu Sukces po Opolsku – pełne pasji, energii i dopracowanych choreografii.

Część muzyczna należała do artystów związanych z GOK. Na scenie zaprezentowali się Przyjaciele Ukulele, zespoły gitarowe oraz grupa wokalna. Ich koncerty stworzyły doskonałą, radosną atmosferę, w której chętnie uczestniczyli zarówno młodsi, jak i starsi mieszkańcy.

Jedną z niespodzianek finału był dynamiczny pokaz układania kostki Rubika na czas. Paweł, który podjął się tego wyzwania, zaprezentował tempo i precyzję, wzbudzając szczery podziw publiczności.

Przez cały czas trwania wydarzenia można było skorzystać z dodatkowych atrakcji – zakupić kawę i domowe ciasta, skorzystać z malowania twarzy, kupić balonowe zwierzątka czy kolorowe warkoczyki. Cały dochód z tych inicjatyw zasilił konto Orkiestry.



Były pokazy artystyczne w wykonaniu dzieci oraz inne ciekawe atrakcje.

Finał zakończył się wspólnym akcentem – uczestnicy, którzy zostali do samego końca, otrzymali pamiątkowe przypinki WOŚP, symbol wspólnego grania i solidarności. Najważniejszy był jednak efekt finansowy.

– Dzięki ogromnemu zaangażowaniu uczestników udało się zebrać znaczącą kwotę 20 644,21 zł oraz 19,50 euro, która wesprze tegoroczny cel Orkiestry – poinformował burmistrz Marek Pietruszka.

Słowa uznania należą się wolontariuszom, którzy od rana do wieczora kwestowali z puszkami, nie tracąc uśmiechu i energii, a także mieszkańcom Strzeleczek i okolic, którzy po raz kolejny pokazali siłę lokalnej wspólnoty.

34. Finał WOŚP w Strzeleczkach był dniem pełnym radości, wzruszeń i wspólnego pomagania. I choć finał już za nami, jego echo – jak co roku – jeszcze długo będzie wybrzmiewać w sercach uczestników.

34. Finał WOŚP w Strzeleczkach – wspólne granie, pełna sala i wielkie serca mieszkańców podczas finałowych wydarzeń w Gminnym Ośrodku Kultury.

(dl), fot. gmina Strzeleczki

Burmistrz pogratulował mistrzyniom

W środę 21 stycznia burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka spotkał się z uczennicami Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach, zdobywczyniami pierwszego miejsca w Mistrzostwach Województwa w Futsalu. Zawody odbyły się w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Zawadzkiem.



Wszystkie mistrzynie otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez włodarza gminy Strzeleczki.

O sukcesie dziewczyn pisaliśmy już w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego". Podczas wizyty w szkole burmistrz pogratulował zawodniczkom wyniku, determinacji oraz reprezentowania gminy na arenie wojewódzkiej. Wszystkie mistrzynie otrzymały pamiątkowe dyplomy i nagrody ufundowane przez włodarza gminy Strzeleczki.

Zwycięstwo drużyny zapisuje się w historii szkolnego sportu.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Nowe stawki dla ochotników

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku Rada Miejska w Strzeleczkach podjęła decyzję w sprawie ekwiwalentów pieniężnych dla strażaków-ratowników z miejscowych Ochotniczych Straży Pożarnych. Nowa uchwała określa wysokość świadczeń za udział w akcjach oraz szkoleniach.



Uchwałę podjęto na grudniowej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach.

Zgodnie z przyjętymi zapisami, strażak biorący udział w działaniach ratowniczych otrzyma 25 zł za każdą rozpoczętą godzinę liczoną od momentu zgłoszenia wyjazdu lub gotowości do niego. Stawka ta jest naliczana niezależnie od liczby interwencji w trakcie tej godziny.

Za udział w ćwiczeniach lub szkoleniach zawodowych ochotnikom przysługuje 10 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Natomiast kandydaci na strażaków-ratowników, uczestniczący w szkoleniu podstawowym, otrzymają 2 zł za godzinę.

(mim), fot. poglądowe/ archiwum

GOK zaprasza na ferie

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach przygotował program zajęć na okres ferii zimowych. Oferta skierowana jest głównie do dzieci i młodzieży i w tym roku jest naprawdę bogata. Organizatorzy zapraszają do zapisów.

W programie zaplanowano m.in. ciekawe wyjazdy. Uczestnicy będą mogli pojechać do Hoplandii i Odskoczni w Opolu. Kolejna propozycja to wyjazd do hotelu w Prószkowie. Planowany jest także wyjazd na lodowisko i do kina w Opolu.

- W Strzeleczkach odbędzie się Gminny Bal Maskowy – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anna Kuźnik. - Ośrodek kultury udostępni też wirtualną strzelnicę dla młodzieży i dorosłych. Zapisy na strzelnicę są obowiązkowe.

Oprócz tego organizowane będą zajęcia sportowe, plastyczne i kulinarne. Organizatorzy zapowiadają też inne atrakcje.

Zapisy na wszystkie wydarzenia przyjmowane są w biurze ośrodka. Szczegółowe informacje o wyjazdach można znaleźć na stronie internetowej www.strzeleczki.pl. Relacje z części wydarzeń, warsztatów i wyjazdów zostaną opublikowane również na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". W imieniu organizatorów zapraszamy do udziału.

(mim)

eprasa.pl e79bb8e045

Strażacki duch i sportowe emocje

Ten dzień bez wątpienia zapisze się w kronikach gminy Strzeleczki. Po raz pierwszy w historii zorganizowano tu Gminne Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze, które zgromadziły imponującą liczbę 18 drużyn, w tym aż 10 zespołów dziewczęcych. Było dynamicznie, emocjonująco i - co najważniejsze - z prawdziwą strażacką pasją.



Uczestnicy pierwszych Gminnych Halowych Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Strzeleczkach – sportowa rywalizacja, strażacka pasja i emocje, które na długo pozostaną w pamięci.

Organizatorami wydarzenia były OSP Dobra oraz OSP Strzeleczki, działające we współpracy z gminą Strzeleczki. Nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji czuwał sędzia główny zawodów, druh Adrian Kołodziej, a sprawna organizacja i sportowa atmosfera zbierały pochwały zarówno od uczestników, jak i zaproszonych gości.

Już od pierwszych startów było jasne, że stawka jest wysoka. Znakomitą dyspozycję zaprezentowały drużyny z Dobrej, które zdominowały rywalizację, potwierdzając, że tytuł Mistrzów Polski nie znalazł się w ich rękach przypadkiem. Doskonałe przygotowanie techniczne, równa forma i ogromna determinacja sprawiły, że to właśnie oni nadawali tempo całym zawodom – od pierwszej do ostatniej konkurencji.

W klasyfikacji drużyn dziewczęcych triumfowała MDP Dobra I, przed MDP Strzeleczki I, a trzecie miejsce zajęła MDP Dobra II. Kolejne lokaty przypadły zespołom z Racławiczek, Zieliny, Moszney, Strzeleczek i Łowkowic. Równie emocjonująca była rywalizacja chłopców – tutaj całe podium zajęły drużyny z Dobrej. Zwyciężyła MDP Dobra II, przed MDP Dobra I i MDP Dobra III.

Nie zabrakło także wyróżnień indywidualnych. Wśród dziewcząt najlepsze okazały się Marta Skwarek, Hanna Duda i Lena Wons – wszystkie reprezentujące MDP Dobra I. W rywalizacji chłopców triumfował Adam Wons (MDP Dobra I), a kolejne miejsca zajęli Jakub Duda i Wojciech Pietruszka z MDP Dobra II.

Zawody podsumował burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, gratulując zawodnikom, opiekunom i organizatorom.

– Pokazaliście prawdziwego strażackiego ducha i niesamowitą energię – podkreślił włodarz.

Rywalizację obserwował również zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Krapkowicach, st. bryg. Krzysztof Muszyński, który zwrócił uwagę na wysoki poziom sportowy i organizacyjny wydarzenia.

– To wydarzenie po raz kolejny pokazało, jak wielkie zaangażowanie, determinację i ducha rywalizacji mają młodzi druhowie. Świetna organizacja, sportowa atmosfera i wysoki poziom konkurencji sprawiły, że zawody stały na bardzo wysokim poziomie. – ocenił.

Pierwsze gminne halowe zawody młodzieżowych drużyn pożarniczych w Strzeleczkach udowodniły jedno: przyszłość straży pożarnej w regionie jest w dobrych rękach. Jeśli to był debiut, można być pewnym, że kolejne edycje przyniosą jeszcze więcej emocji i sportowych historii.

(dl),
fot. gmina Strzeleczki



W Strzeleczkach też wodzili niedźwiedzia

Tradycyjne bery odbyły się w Strzeleczkach. Wydarzenie zorganizowała Grupa Lokalnych Inicjatyw Społecznych (GLIS).



- Narodziła się nowa tradycja, która od razu spotkała się z tak ciepłym przyjęciem– mówi burmistrz Marek Pietruszka.

Inicjatywa miała charakter charytatywny. Podczas obchodów zebrano 8 633,81 zł. Jak informuje burmistrz Marek Pietruszka, środki zostaną przekazanie Julii, mieszkance gminy Strzeleczki. Włodarz nie ukrywa swojej satysfakcji z tego, że bery odbyły się także w samym mieście.

– Narodziła się nowa tradycja, która od razu spotkała się z tak ciepłym przyjęciem – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Cieszy mnie również, że Strzeleczki dołączyły do tradycji wodzenia niedźwiedzia, obecnej już w Dobrej – niech ta inicjatywa łączy kolejne miejsca. Od początku wspierałem tę inicjatywę i z przyjemnością objąłem ją swoim patronatem – dodaje.

Włodarz podziękował mieszkańcom za otwarte drzwi i zaangażowanie. Trzeba jednak wspomnieć, iż podziękowania za pomoc w realizacji wydarzenia należą się również dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach Anny Kuźnik oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowania.

(mim),
fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl e79bb8e045

Walce zatańczyły w rytmie Nowego Roku

Koncert noworoczny w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach był prawdziwą muzyczną ucztą. Bialska Orkiestra Dęta, wybitni soliści, tancerze i wyjątkowa atmosfera sprawiły, że niedzielny wieczór na długo zostanie w pamięci mieszkańców regionu.



Publiczność zasłuchana była w dźwięki płynące ze sceny.



W koncercie noworocznym udział wzięli także zaproszeni goście.



Sala widowiskowa zapełniła się do ostatniego miejsca, a wejściówki na koncert rozeszły się w mig.

Muzyczny początek roku w Walcach

Niedziela, 25 stycznia, w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach upłynęła pod znakiem muzyki, tańca i wyjątkowej atmosfery. Koncert noworoczny, przygotowany z rozmachem i dbałością o każdy szczegół, okazał się nie tylko artystycznym wydarzeniem, ale także ważnym momentem bycia razem dla mieszkańców gminy i regionu.

Na scenie wystąpiła Bialska Orkiestra Dęta, która od pierwszych taktów udowodniła, że potrafi łączyć klasyczną elegancję z lekkością i sceniczną swobodą. Publiczność szybko dała się porwać muzycznej narracji, w której przeplatały się tradycja, filmowe emocje i rozrywka na najwyższym poziomie.

Nowy Rok rozpoczęty... od komplementu

Niedzielny wieczór w Centrum Kultury i Czytelnictwa w Walcach miał w sobie wszystko, czego można oczekiwać od koncertu noworocznego – elegancję, emocje, uśmiech i momenty prawdziwej refleksji. Sala wypełniła się po brzegi, a publiczność od pierwszych taktów wiedziała, że to będzie wyjątkowy wieczór.

Bialska Orkiestra Dęta rozpoczęła koncert marszem „Compliment" Pavla Staněka. Utwór – lekki, dostojny i pełen optymizmu – stał się symbolicznym toastem za Nowy Rok. Jak podkreślano ze sceny, był to muzyczny komplement skierowany do wszystkich obecnych, zaproszenie do wspólnego świętowania i dobrego rozpoczęcia 2026 roku.

Wieczór z wyczuciem i wyraźną charyzmą poprowadziła Dominika Bassek, która z łatwością budowała kontakt z publicznością. Noworoczne życzenia ze sceny przekazali przedstawiciele samorządu i instytucji regionalnych, podkreślając znaczenie kultury jako przestrzeni spotkania i dialogu.

Słowa do mieszkańców skierował wójt gminy Walce Rafał Miczka, jego zastępczyni Ilona Wyciślok, ale także wicemarszałkini Zuzanna Donath-Kasiura oraz Andrzej Kasiura – przewodniczący Stowarzyszenia Aglomeracja Opolska i burmistrz Krapkowic.

Muzyka i taniec - dialog emocji

Koncert miał formę widowiska, w którym muzyka spotykała się z ruchem. Obok orkiestry na scenie pojawili się tancerze grup Exit Elite oraz RoArte Dance Theatre, wnosząc do wydarzenia energię, kolor i teatralną ekspresję. Choreografie podkreślały charakter utworów, a momentami wręcz opowiadały własne historie.

Szczególne emocje wzbudziła druga część koncertu, w której wybrzmiały utwory wokalne w wykonaniu Andrei Rischki. Jej interpretacje – pełne ciepła, siły i wrażliwości – spotkały się z bardzo żywą reakcją publiczności. Były to chwile wzruszeń, ale też radości i wspólnego przeżywania muzyki. Wielkim finałem z wystrzałem konfetti był „Marsz Radetzky'ego" Johanna Straussa ojca – utwór, bez którego nie sposób wyobrazić sobie koncert noworoczny. Publiczność artystów wielokrotnie nagradzała owacjami na stojąco.

WOŚP - pomaganie wpisane w koncert

Istotnym elementem wieczoru był 34. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Podczas koncertu przeprowadzono licytacje wyjątkowych przedmiotów – od gadżetów WOŚP po rękodzieło powstałe w pracowniach Centrum Kultury i Czytelnictwa. Rywalizacja była zacięta, a publiczność po raz kolejny udowodniła, że ma wielkie serca. Największe emocje wzbudziła ceramiczna patera w kształcie ryby z pracowni CKiC, która po zaciętej rywalizacji osiągnęła cenę 650 zł.

Warto podkreślić, że pomaganie nie ograniczało się jedynie do wydarzeń scenicznych. Przez cały dzień na terenie gminy Walce wolontariusze kwestowali z puszkami, zbierając środki na tegoroczny cel WOŚP. Zwieńczeniem finału było symboliczne „Światełko do nieba" – widowiskowy pokaz taneczno-ognisty w wykonaniu Teatru Tańca i Ruchu z ogniem Mantikora przed budynkiem CKiC, który zgromadził licznych mieszkańców.

Podczas tegorocznego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na terenie gminy Walce zebrano łącznie 17 966,20 zł. Dodatkowe środki w wysokości 1 800 zł pozyskano podczas Gali Noworocznej, gdzie przeprowadzono specjalne licytacje.

Wieczór w Walcach był dowodem na to, że lokalna kultura może mieć wielki format. Znakomite wykonania, taniec, charyzmatyczne prowadzenie i wspólny cel – pomaganie – sprawiły, że Nowy Rok w gminie Walce rozpoczął się z klasą, energią i dobrym przesłaniem na kolejne miesiące.

Dawid Laskowski



Muzykom towarzyszyli tancerze Exit Elite i RoArte Dance Theatre.



W muzyczną podróż publiczność zabrała Bialska Orkiestra Dęta.



Podczas koncertu odbyły się także licytacje w ramach 34. finału WOŚP.



Na scenie wystąpiła także wokalistka Andrea Rischka.



Zgromadzonych powitał wójt Rafał Miczka oraz zastępca wójta Ilona Wyciślok. Fot. (CKiC Walce).

eprasa.pl e79bb8e045

Wspólne granie dla wielkiego celu

W niedzielę 25 stycznia Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie stał się sercem 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dzień wypełniło wspólne granie, wzruszające występy i ogromna solidarność mieszkańców. Program imprezy był bardzo bogaty.



Na scenie przedstawiono tradycyjne jasełka.



Kulminacją akcji były wydarzenia w GOK-u.



Wspólne granie zakończono symbolicznym „światełkiem do nieba" oraz pokazem Teatru Tańca i Ruchu z Ogniem „Mantikora".

Tradycyjnie już od rana wolontariusze gogolińskiego sztabu kwestowali na terenie całej gminy. Kulminacją akcji były wydarzenia w GOK-u, które od godziny 15.00 przyciągnęły tłumy mieszkańców i gości. Główną atrakcją popołudnia były gminne prezentacje zespołów kolędniczych i jasełkowych. Dzieci i młodzież z lokalnych przedszkoli i szkół zaprezentowały różnorodne i dopracowane interpretacje jasełek. Każdy młody wykonawca otrzymał pamiątkowy upominek z rąk burmistrza Gogolina Krzysztofa Reinerta, jako wyraz uznania za zaangażowanie i trud włożony w przygotowania.

Po występach scenę przejęła Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina, wprowadzając publiczność w radosny, finałowy klimat. W dalszej części wieczoru na uczestników czekało wiele atrakcji. Wspólne granie zakończono symbolicznym „światełkiem do nieba" oraz pokazem Teatru Tańca i Ruchu z Ogniem „Mantikora".

Łączna kwota zebrana przez sztab WOŚP w Gogolinie podczas 34. Finału to 29 948,72. Jednocześnie należy pamiętać, iż wciąż trwają licytacje Allegro. Przedstawiciele gminy zachęcają do udziału i dalszego wspierania tegorocznego celu finału.

(mim), fot. (dl, liev)

Giełda perełek w pałacu

W Pałacu Rozkochów odbyła się pierwsza w historii Giełda Staroci, która spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu.



Na stołach wystawców można było znaleźć m.in. przedmioty codziennego użytku sprzed lat.

W wydarzeniu, które odbyło się w niedzielę 18 stycznia, uczestniczyło 20 wystawców prezentujących szeroki wybór przedmiotów o wartości kolekcjonerskiej i historycznej. Odwiedzający chętnie oglądali stoiska i dokonywali zakupów, co potwierdziło, że tego typu inicjatywy mają w regionie swoje stałe grono odbiorców.

Na stołach wystawców można było znaleźć m.in. przedmioty codziennego użytku sprzed lat, elementy wyposażenia wnętrz, porcelanę, monety, stare dokumenty oraz inne pamiątki z przeszłości. Wiele z nich wzbudzało zainteresowanie nie tylko ze względu na wartość materialną, ale również swoją historią i pochodzeniem.

Organizatorzy już zapowiadają kontynuację inicjatywy. Kolejna Giełda Staroci w Pałacu Rozkochów zaplanowana została na niedzielę, 15 lutego. Wszystko wskazuje na to, że wydarzenie ma szansę na stałe wpisać się w kalendarz lokalnych imprez kulturalnych i kolekcjonerskich.

(laba), fot. Pałac Rozkochów/Piotr Kulczyk

OGŁOSZENIE

O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

PLANU OGÓLNEGO GMINY STRZELECZKI

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz w związku z podjęciem uchwały nr XIV/84/25 Rady Miejskiej w Strzeleczkach z dnia 27 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Strzeleczki

OGŁASZAM O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY STRZELECZKI.

Projekt planu ogólnego gminy Strzeleczki udostępniony jest stale w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach pod adresem: https://bip.strzeleczki.pl/6758/1209/plan-ogolny-gminy-strzeleczki.html a także w formie tradycyjnej (papierowej) w terminie od 27 stycznia 2026 r. do 25 lutego 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Strzeleczkach ul Rynek 4, 47-364 Strzeleczki pok. 207 w godzinach pracy Urzędu.

UWAGI DO PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO
ORAZ PROGNOZY ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO MOŻNA SKŁADAĆ
W TERMINIE OD 27 STYCZNIA 2026 R. DO 25 LUTEGO 2026 R.

Uwagi do projektu planu ogólnego gminy Strzeleczki należy składać wyłącznie na formularzu Pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego. Formularz dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.strzeleczki.pl/6758/1209/plan-ogolny-gminy-strzeleczki.html. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę zobowiązany jest podać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

SPOSÓB SKŁADANIA UWAG (DO WYBORU):

- **w postaci papierowej przekazanej osobiście** do Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach (ul Rynek 4, 47-364 Strzeleczki),

- **w postaci papierowej przekazanej pocztą** na adres: Urząd Miejski w Strzeleczkach, ul Rynek 4, 47-364 Strzeleczki,

- **na adres e-mail: um@strzeleczki.pl** w formie dokumentu elektronicznego,

- **za pomocą Elektronicznej Skrzynki Podawczej ePuap: /531413107/SkrytkaESP** w formie dokumentu elektronicznego przekazanego,

- **poprzez eDoręczenia** na adres: AE:PL-30391-75838-EBAWH-21.

FORMY KONSULTACJI SPOŁECZNYCH, Z KTÓRYCH MOGĄ SKORZYSTAĆ ZAINTERESOWANI:

• **SKŁADANIE UWAG** w terminie od 27 stycznia 2026 r. do 25 lutego 2026 r.;

• **SPOTKANIE OTWARTE, POPRZEDZONE PREZENTACJĄ PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO,** które odbędzie się w dniu 9 lutego 2026 r. o godz. 16:00 w Sali Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczkach, Rynek 4, 47-364 Strzeleczki;

• **DYŻUR PROJEKTANTA**

- **w dniu 13 lutego 2026 r. w godzinach 15:00-17:00** w Sali ślubów w budynku Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach, parter, budynek B, Rynek 4, 47-364 Strzeleczki,

- **w dniu 17 lutego 2026 r. w godzinach 16:30-18:30** w „Pałacyku" Ośrodka Kultury w Strzeleczkach, Rynek 4, 47-364 Strzeleczki;

• **OSOBISTA POMOC W PUNKCIE KONSULTACYJNYM**: Urząd Miejski w Strzeleczkach pok. 207 od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-13.00, nr tel. 77 466 81 05 (wew. 119).

Jednocześnie na podstawie art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) każdy ma prawo składania uwag w postępowaniu prowadzonym z udziałem społeczeństwa w terminie jak wyżej. Uwagi dotyczące prognozy oddziaływania na środowisko można składać w terminie jak wyżej.

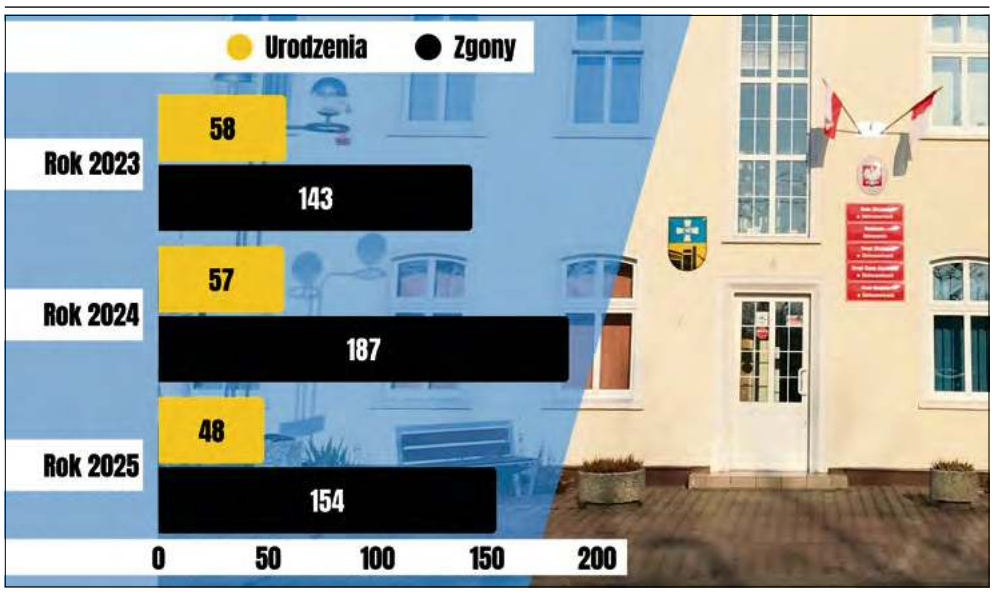
Burmistrz Strzeleczek informuje, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, str. 1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.strzeleczki.pl w zakładce „Plan ogólny gminy Strzeleczki".

Burmistrz Strzeleczek

eprasa.pl e79bb8e045

Ponure rekordy demograficzne

W ciągu zaledwie trzech lat na terenie gminy Zdzieszowice odnotowano blisko dwukrotnie więcej zgonów niż urodzeń. Dane za lata 2023-2025 ukazują pogłębiający się kryzys demograficzny, którego najtragiczniejszym punktem był rok 2024, gdy na każde nowo narodzone dziecko przypadały niemal cztery zgony.



Łącznie, w analizowanym trzyletnim okresie (2023-2025) w gminie Zdzieszowice przyszło na świat 163 dzieci, a odeszło 484 mieszkańców.

Statystyki są bezlitosne. W gminie Zdzieszowice w 2023 roku na świat przyszło 58 dzieci, podczas gdy zmarły 143 osoby. Ubytek naturalny, czyli różnica między liczbą urodzeń a zgonów, wyniósł wtedy minus 85 osób. Rok później sytuacja drastycznie się pogorszyła. Przy 57 urodzeniach odnotowano aż 187 zgonów, co dało rekordowy spadek o 130 mieszkańców. Choć 2025 rok przyniósł pewną poprawę – 48 urodzeń przy 154 zgonach – to ubytek na poziomie minus 106 osób wciąż utrzymuje trend głębokiego regresu demograficznego.

Łącznie, w analizowanym trzyletnim okresie, w gminie Zdzieszowice przyszło na świat 163 dzieci, a odeszło 484 mieszkańców. Oznacza to, że liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń niemal trzykrotnie, a społeczność zmalała naturalnie o 321 osób. Takie wskaźniki prowadzą do nieuchronnego starzenia się społeczeństwa i wyludniania, co w dłuższej perspektywie niesie poważne konsekwencje dla lokalnej gospodarki, systemu opieki zdrowotnej, edukacji oraz żywotności społeczności lokalnej.

Problem demografii dotyka całego kraju. Eksperci wskazują, że za taki stan rzeczy odpowiada splot czynników, w tym starzejąca się struktura wiekowa mieszkańców, migracje młodzieży w poszukiwaniu edukacji i pracy, oraz niska dzietność. Dane z gminy Zdzieszowice są jaskrawym przykładem wyzwań, przed którymi stoi nie tylko ta gmina, ale także wiele innych.

Lokalne władze stoją zatem przed dużym wyzwaniem opracowania i wdrożenia strategicznych działań mogących odwrócić lub choćby złagodzić ten niepokojący trend. Potrzebne są kompleksowe programy wspierające rodziny, aktywizację zawodową oraz poprawę jakości życia, aby gmina Zdzieszowice mogła spojrzeć w przyszłość z nadzieją na zahamowanie demograficznego spadku.

Mateusz Dąbrowski, fot. Canva

Przedszkolaki uczciły święto seniorów

Z okazji Dnia Babci i Dziadka, podopieczni Domów Dziennego Pobytu „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach obejrzeli specjalny program artystyczny w wykonaniu małych artystów z Publicznego Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy. Wspólny czas upłynął wszystkim w serdecznej atmosferze.



Odwiedziny przedszkolaków po raz kolejny udowodniły, jak ważna i budująca jest międzypokoleniowa więź.

Mali wykonawcy zaprezentowali zebranym gościom bogaty repertuar, na który złożyły się wiersze, piosenki i układy taneczne. Widownia z wielkim wzruszeniem i uśmiechem oglądała popisy dzieci, nagradzając je gromkimi brawami po każdej zakończonej części.

Po zakończonym występie, pełni emocji seniorzy podziękowali przedszkolakom i ich opiekunom za poświęcony czas, trud włożony w przygotowania oraz za nieoceniony dar serca. Takie spotkania mają ogromną wartość, a radość z nich płynąca pozostanie w pamięci seniorów na długie miesiące.

(matt), fot. (DDP „Jarzębina" i „Stokrotka" w Zdzieszowicach)

Znowu mierzyli się w tenisie stołowym

18 stycznia hala sportowa Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach stała się areną emocjonujących pojedynków. Ponad 50 miłośników tenisa stołowego z całego województwa wzięło udział w kolejnej odsłonie lokalnego Grand Prix, rywalizując w duchu fair play i doskonałej atmosfery.

Zawody przyciągnęły liczną grupę zawodniczek i zawodników z różnych zakątków województwa, którzy od samego początku stworzyli sportową atmosferę.

Po intensywnych rozgrywkach, które toczyły się w kilku kategoriach wiekowych, wyłoniono zwycięzców. W kategorii kobiet najlepsza okazała się Agata Czichon, z kolei na drugim miejscu uplasowała się Barbara Czichon. Wśród starszych chłopców (klasy 6-8) triumfował Filip Czichon, przed Jakubem Maciejewskim i Romanem Singiem. W młodszej kategorii chłopców (klasy 1-5) złoto wywalczył Kamil Kański, srebro – Rafał Sojka, a brąz – Adam Tietz. W kategorii dorosłych najwyższy stopień podium zajął Jakub Pruszkowski, drugie miejsce przypadło Kacprowi Brzozowskiemu, a trzecie – Tomaszowi Złotkowskiemu.



Kolejne rozgrywki Grand Prix Zdzieszowic w tenisie stołowym za nami.

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i sportową postawę, a także kibicom, którzy dopingowali zawodników podczas pasjonujących pojedynków. Kolejna edycja Grand Prix Zdzieszowic w tenisie stołowym zapisała się jako udane, dobrze zorganizowane święto sportu lokalnej społeczności.

(matt), fot.(MGOKSiR Zdzieszowice)

Ferie na basenie

Kryta Pływalnia w Zdzieszowicach wprowadza zmiany w funkcjonowaniu na okres ferii zimowych. W ofercie znajduje się bezpłatny wstęp dla dzieci i młodzieży z gminy, więcej torów pływackich oraz szersza oferta sauny.

Kryta Pływalnia w Zdzieszowicach w czasie ferii zimowych będzie działać według nowego harmonogramu. Oferta obejmuje trzy główne zmiany. Dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy mieszkają na terenie gminy Zdzieszowice, mogą korzystać z basenu bezpłatnie. Reguluje to zarządzenie burmistrza z 23 stycznia 2026 roku. Na pływalni będzie też dostępnych więcej torów do pływania. Rozszerzona zostanie także oferta korzystania z sauny.



Dwutygodniowe ferie zimowe w województwie opolskim potrwają od 2 do 15 lutego.

Zaproszenie do aktywnego i bezpiecznego spędzenia ferii kierowane jest do dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców.

Szczegółowy harmonogram jest dostępny na stronie internetowej urzędu gminy oraz w obiekcie pływalni.

(matt), fot. (PSP 3 Zdzieszowice, Canva)

eprasa.pl e79bb8e045

Mali artyści, wielkie emocje. Jubileuszowy festiwal pełen uśmiechu

Dziecięcy śpiew, szczere emocje i ważne przesłanie - tak w skrócie można podsumować XXV Jubileuszowy Festiwal Piosenki Przedszkolaków, który odbył się w sobotę, 24 stycznia, w Zdzieszowicach. Wydarzenie, na stałe wpisane w kalendarz kulturalny gminy, po raz kolejny udowodniło, że najmłodsi potrafią mówić o sprawach istotnych w sposób prosty, a jednocześnie niezwykle poruszający.



Jubileuszowy festiwal przedszkolaków w Zdzieszowicach.

Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „Mamy swoje prawa – chcemy być bezpieczni". Na scenie zaprezentowało się ponad 40 przedszkolaków – najmłodszych mieszkańców gminy Zdzieszowice. Każdy występ był nie tylko pokazem dziecięcych talentów wokalnych, ale także wyrazem ogromnego zaangażowania i odwagi małych artystów.

Publiczność nagradzała wykonawców gromkimi brawami, a uśmiechy nie schodziły z twarzy rodziców i dziadków, którzy z dumą obserwowali swoje pociechy. Występy przedszkolaków skradły serca widzów i niejednokrotnie wywoływały wzruszenie – szczególnie tam, gdzie dziecięce głosy łączyły się z ważnym przesłaniem o bezpieczeństwie i prawach najmłodszych.

Wśród gości festiwalu znaleźli się m.in. burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel oraz wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech, którzy z uwagą i życzliwością obserwowali prezentacje młodych wykonawców.

– Za nami piękne, pełne uśmiechu i pozytywnych emocji wydarzenie. Jubileuszowy XXV Miejsko-Gminny Festiwal Piosenki „Przedszkolak 2026" dostarczył wielu wzruszeń i radości zarówno najmłodszym uczestnikom, jak i publiczności – podsumował burmistrz Zdzieszowic.

Z kolei wicewojewoda nie krył uznania dla idei i atmosfery festiwalu.

– Dziecięce głosy śpiewały o bezpieczeństwie i roztapiały serca nas wszystkich, szczególnie wzruszonych rodziców i dziadków – podkreślał Piotr Pośpiech.

Jubileuszowa edycja festiwalu pokazała, że po 25 latach wydarzenie nie straciło nic ze swojej świeżości i znaczenia. Wręcz przeciwnie – wciąż pozostaje ważnym elementem wychowania przez kulturę oraz pięknym świętem najmłodszych mieszkańców Zdzieszowic.

(dl), fot. Wicewojewoda Opolski Piotr Pośpiech

Za hojność odwdzięczy się pracą w firmie

Za kwotę 5500 złotych firma Mixpol ze Zdzieszowic wylicytowała podczas 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dzień pracy burmistrza Sylwestra Gidela. Cała suma zasili konto orkiestry. Burmistrz pomoże w codziennych obowiązkach i podejmie się nowych wyzwań, wspierając szczytną akcję.

Podobnie jak przed rokiem również i w tym podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy można było wylicytować dzień pracy burmistrza Zdzieszowic w firmie, która wykaże się największą hojnością podczas licytacji. Tym razem Sylwester Gidel przepracuje dzień w firmie Mixpol ze Zdzieszowic.

W ramach wylicytowanego dnia burmistrz Sylwester Gidel pomoże w codziennych obowiązkach, wesprze realizację pomysłów i podejmie się nowych wyzwań, wszystko, by razem wesprzeć szczytną akcję charytatywną. Licytacja odbyła się w niedzielę 25 stycznia w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach.

- Dziękuję wszystkim za udział w licytacji WOŚP – podkreśla burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel. – Szczególne podziękowania dla firmy Mixpol Profile - Producent Lameli /Listew MDF ze Zdzieszowic, która wylicytowała dzień mojej pracy za 5500 złotych, cała kwota zasili WOŚP.



W ramach wylicytowanego dnia burmistrz Sylwester Gidel pomoże w codziennych obowiązkach w firmie Mixpol ze Zdzieszowic.

Mixpol to polski producent lameli, paneli akustycznych i listew wykończeniowych, przypodłogowych oraz profili MDF. Firma cieszy się ponad 25-letnim doświadczeniem i gwarantuje produkty najwyższej jakości, przyjazne środowisku, biodegradowalne i wpisujące się w styl współczesnego życia. Mixpol dba o każdy detal, a zadowolenie klientów jest dla firmy najważniejsze.

Burmistrz Zdzieszowic po zakończonej aukcji przyznał, że już nie może doczekać się wspólnej pracy. Sylwester Gidel wyraził także wdzięczność tym, bez których trudno byłoby zorganizować tegoroczny finał.

- Dziękuję Krzysztofowi Molfie oraz całemu zespołowi MGOKSiR Zdzieszowice za organizację finału, poświęcony czas i każdą pomoc – dodaje Sylwester Gidel.

Tegoroczne zwycięstwo firmy Mixpol i kwota 5 500 złotych są dowodem, że w Zdzieszowicach nie brakuje ludzi o hojnych sercach. Dla burmistrza Sylwestra Gidla dzień pracy w firmie będzie nie tylko czasem nietypowych obowiązków, ale przede wszystkim kolejnym, konkretnym sposobem na włączenie się w wielką ogólnopolską pomoc najmłodszym.

(matt), fot. Fb Sylwester Gidel

Zdzieszowice ponownie zagrały z całych sił

25 stycznia społeczność gminy Zdzieszowice po raz kolejny włączyła się w wielką zbiórkę funduszy. 34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbył się pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci". Trwa liczenie środków zebranych na rzecz diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci.

W sali widowiskowej MGOKSiR w Zdzieszowicach oraz na ulicach całej gminy rozbrzmiewała energia wielkiego finału. Już od samego rana kilkudziesięciu wolontariuszy z charakterystycznymi puszkami kwestowało, zachęcając mieszkańców do hojności. Głównym celem tegorocznej zbiórki było wsparcie najmłodszych pacjentów z chorobami przewodu pokarmowego.

Centralnym punktem wydarzenia były obchody w MGOKSiR. Po południu na scenie rozpoczęły się występy dzieci, które swym talentem i radością wprawiły publiczność w doskonały nastrój. Później nastąpił długo wyczekiwany start licytacji. Odbywały się one równolegle na żywo w kinie oraz za pośrednictwem transmisji na fanpage'u instytucji na Facebooku, angażując zarówno lokalną społeczność, jak i sympatyków poza gminą.



Mieszkańcy gminy chętnie włączyli się w licytację podczas tegorocznego finału WOŚP.

Mieszkańcy Zdzieszowic i w tym roku nie zawiedli przybywając do domu kultury, by wrzucać datki do puszek, uczestniczyć w licytacjach oraz wspólnie świętować ideę pomagania.

Finał z pewnością zakończył się sukcesem, bo nadal trwa liczenie pieniędzy, które spływają m.in. z internetowych aukcji. Na ten moment wiemy, że rekord padł chociażby w Oleszce, gdzie podczas kwesty udało się zebrać aż 1 380 złotych. Dodatkowo, podczas licytacji organizowanej przez MGOKSiR za 500 złotych wylicytowano smakołyki od Koła Gospodyń Wiejskich „Melodia smaku".

Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy, darczyńców i wszystkich uczestników zebrana kwota będzie stanowić wymierny dowód na to, że Zdzieszowice, zgodnie z finałowym zawołaniem, naprawdę mają wielkie serca i potrafią grać dla dobra innych „do końca świata i o jeden dzień dłużej".

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

eprasa.pl e79bb8e045

Szalały w „Babskiej Bajce” – kobieca noc pełna energii

Są takie wydarzenia, które na kilka godzin pozwalają zapomnieć o obowiązkach, pośpiechu i codziennych sprawach. Tak właśnie było 23 stycznia podczas Babskiego Combra, który odbył się pod hasłem „Witajcie w Babskiej Bajce”. Spotkanie zostało zorganizowane przez panie z sołectw Zakrzów i Dąbrówka w gminie Gogolin.



Uczestniczki Babskiego Combra „Witajcie w Babskiej Bajce” podczas wspólnej zabawy.

Już od pierwszych chwil było jasne, że tego wieczoru najważniejsze będą dobra energia, uśmiech i wspólna zabawa. Organizatorki zaprosiły uczestniczki do świata, w którym królowały rozmowy do późnych godzin, śmiech i taniec. Dobra atmosfera sprawiła, że czas mijał zdecydowanie za szybko, a parkiet ani na moment nie świecił pustkami.

O muzyczną oprawę zadbał DJ Krystiano, który skutecznie porywał panie do tańca i dbał o to, by tempo zabawy nie słabło. Różnorodny repertuar i wyczucie nastroju uczestniczek były jednym z mocnych punktów wieczoru.

Każda z pań mogła poczuć się wyjątkowo także dzięki drobnym, symbolicznym upominkom. Uczestniczki otrzymały „Magiczny pył wróżek”, czyli sól do kąpieli, oraz zapachowe świece pod nazwą „Zapach z Babskiej Bajki”, które doskonale wpisywały się w bajkowy charakter wydarzenia.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się również stanowisko przygotowane przez „Ina – Gabinet kosmetyczny”. Panie mogły skorzystać z zabiegów pielęgnacyjnych na dłonie, zapoznać się z kosmetykami oraz obejrzeć efektowną biżuterię. To miejsce przez cały wieczór tętniło życiem i było przestrzenią rozmów oraz chwili relaksu.

Babski Comber po raz kolejny pokazał, jak ważne są inicjatywy integrujące lokalną społeczność. Był to wieczór pełen śmiechu, swobody i dobrej energii – dokładnie taki, jakiego oczekuje się po wydarzeniu tworzonym z myślą o kobietach.

Rozmowom i śmiechowi nie było końca, a uczestniczki opuszczały miejsce zabawy z uśmiechami na twarzach i przekonaniem, że do tej „babskiej bajki” jeszcze nie raz będzie okazja wrócić.

(dl),
fot. sołectwo Zakrzów

Mali aktorzy zagrali dla seniorów

Dzieci z Przedszkola nr 1 w Krapkowicach zaprezentowały seniorom spektakl oparty na klasycznej baśni. Przedstawienie, będące efektem kilkumiesięcznej pracy, połączyło elementy teatru, tańca i śpiewu, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem widzów.



Przedstawienie było rezultatem długotrwałych przygotowań dzieci i ich opiekunów.

22 stycznia w Krapkowickim Domu Kultury odbył się pokaz „Dziadka do orzechów” w wykonaniu przedszkolaków. Młodzi artyści wystąpili przed szeroką publicznością krapkowickich seniorów. Wcieliły się w różnorodne role, doskonale odnajdując się w przestrzeni scenicznej i sprawiając widzom wiele przyjemności.

Klasyczna opowieść o Dziadku do orzechów, który symbolizuje siłę, ochronę i triumf dobra, zyskała literacką sławę dzięki bajce E.T.A. Hoffmanna. W późniejszym czasie popularność utrwalili kompozytor Piotr Czajkowski, którego muzyka nadała historii nowy wymiar, czyniąc ją jednym z symboli świątecznego okresu.

Spektakl w Krapkowickim Domu Kultury przekazał widzom uniwersalne przesłanie o wartości dobroci i wdzięczności. Publiczność nagrodziła młodych wykonawców długimi oklaskami. To wydarzenie z pewnością na długo zapadnie w pamięci zarówno artystów, jak i odbiorców.

(matt),
fot. (UTW w Krapkowicach)

Kącik Kulinarny Pani Irenki



Zamienniki

Często chodzimy „na skróty” w przygotowywaniu potraw czy nawet większych posiłków. Bo to dietetycy każą nam użyć chudszego mleka i śmietany, zamiast masła – innego tłuszczu, albo wręcz sami, powodowani brakiem czasu, ale też, nie bójmy się powiedzieć – wygodnictwem, wybieramy tzw. gotowce, kupowane na telefon bądź w barach. Kiedy zabraknie nam jakiegoś składnika w domu, próbujemy go zastąpić innym, często zmieniającym smak i wartość potrawy. Czyli niejako idziemy „z prądem”. A co by się stało, gdybyśmy tak kilka razy poszli „pod prąd”. Zadali sobie trochę trudu, by odejść od rutyny i nieco urozmaicić sobie prozę codziennego kucharzenia. Ziemniaki to nasza potrawa narodowa. Chyba są najbardziej popularne właśnie u nas – w Polsce, bo nawet w Niemczech, dokąd najpierw je sprowadzono i uprawiano – nie są tak popularne. Ani w Rosji, ani w Anglii czy w Skandynawii, nie mówiąc już o Italii. Kluski to też trochę danie a la ziemniaki… No, ale wprawdzie można je przyrządzić na kilka sposobów: z wody, okraszone tłuszczykiem, jako puree czy podsmażane na patelni z boczkiem i cebulką, to jednak nadal są kartofle. Dań z nimi jest w przepisach wiele, ale przecież można zastąpić je czymś wielce oryginalnym. Nie musi to być niedoceniana kasza, ryż czy makaron, a warzywo, które zwykle po jesiennych zbiorach zalega nie tylko półki sklepowe, ale często nasze spiżarnie i piwniczki czyli:

Dynia jako ziemniaki

Składniki: (na ok. 6 – 8 osób w zależności od wielkości dyni)

1. Jedna 1,5 kg dynia hokkaido lub piżmowa

2. 8 – 10 łyżek oliwy z oliwek z II tłoczenia (ew. oleju rzepakowego dobrej jakości)

3. 3 średnie ząbki czosnku

4. 1 łyżka ziół prowansalskich lub mieszanki ziół polskich

5. Sól i pieprz do smaku

Przepis:

- oliwę mieszamy wraz z roztartym czosnkiem i przyprawami, po czym odstawiamy

- w międzyczasie dynie kroimy na ćwiartki, wydrążamy miąższ i odrzucamy pestki

- następnie kroimy dynię na kawałki grubości ok. 1,5 – 2 cm (ze skórką)

- dokładnie smarujemy przyprawioną oliwą i układamy na blaszce

- pieczemy w nagrzanym do 190 st. piekarniku przez ok. 30 min

- na koniec doprawić solą i pieprzem.

Można podawać kawałki dyni jako dodatek lub oddzielić skórki (lb nie) i całość ubić jak puree ziemniaczane. Inny smak, inne walory i kolory! Fajnie.

Pani Irenka

eprasa.pl e79bb8e045

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

TomiMarkt
Oferta ważna 27/01 - 02/02
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŻEBERKA WIEPRZOWE TRÓJKĄTY 8,49 kg (OFERTA WAŻNA: 29.01-31.01)
SKRZYDŁO Z INDYKA 13,99 kg (OFERTA WAŻNA: 26.01-31.01)
SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI 14,99 kg (OFERTA WAŻNA: 26.01-31.01)
KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI 15,99 kg (OFERTA WAŻNA: 29.01-03.02)
KALAREPA 2,49 szt (OFERTA WAŻNA: 29.01-03.02)
CEBULA ŻÓŁTA 2,49 kg (OFERTA WAŻNA: 29.01-03.02)
ALEKSANDRIA PASTA BOCZKOWA 2,00 100g (20,00 zł/kg)
NIK-POL BOCZEK WĘDZONY ZE SPIŻARNI 3,60 100g (36,00 zł/kg)
SERTOP SER TOPIONY 130g plastry, 150g w kubeczku wybrane rodzaje 3,99 szt (26,60-30,69 zł/kg)
MLEKPOL SER KRÓLEWSKI Z KOLNA luz 2,70 100g (27,00 zł/kg)
HERBAPOL HERBATA HERBACIANY OGRÓD A'20 wybrane rodzaje 4,99 op (0,25 zł/szt)
GUSEPPE ZAPIEKANKA 250g z pieczarkami, pomidory&ser, salami 6,49 op (25,96 zł/kg)
FROSTA RYBA W PANIERCE 240-300g wybrane rodzaje 10,99 op (36,63-45,79 zł/kg)
MOLA PAPIER TOALETOWY WHITE A'8 bawełniana biel, kwitnąca magnolia 7,49 op (0,94 zł/rulka)
JOANNA SZAMPON DO WŁOSÓW RZEPA 200ml wybrane rodzaje 6,99 szt (34,95 zł/l)

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Felieton Niespodzianka

Kilka myśli do osoby czytającej

Są takie dni, gdy budzisz się z przekonaniem, że politycy w końcu zajęli się palącymi problemami ludzkości. Wojna? Inflacja? Kolejki do lekarzy? Nie, to wszystko musi poczekać. Bo oto 24 grudnia minionego niedawno roku, gdy większość z nas myślała o barszczu i prezentach, w polskim prawie dokonała się rewolucja: od tej pory nie wolno napisać „szukam stolarza". Ani „potrzebna opiekunka do dziecka". Bo to dyskryminuje! Stolarzy przeciwko stolarkom! Opiekunki przeciwko… opiekunom? W każdym razie – koniec z tym.

Skąd ta nagła językowa ofensywa? Otóż to nie jest wymysł znudzonych urzędników, a realizacja unijnej dyrektywy o równym traktowaniu na rynku pracy. Polski ustawodawca – w tym przypadku Koalicja Obywatelska przy wsparciu innych sił – postanowił wcielić ją w życie z iście świąteczną gorliwością. I tak oto, wraz z zapachem pierników, weszły przepisy, które każą nam nazywać świat na nowo.

Magdalena Biejat z Lewicy wyjaśnia, że to kwestia „wypracowania praktyki". Czyli – drodzy pracodawcy – sami się domyślcie, jak ogłosić, że potrzebujecie kogoś do opieki nad dzieckiem, nie sugerując płci. Chyba że… chcecie konkretnie kobiety. Hm, tu już robi się ciekawie. Bo z jednej strony równość, z drugiej – prywatne preferencje. Jak pogodzić te dwa fronty? Cóż, praktyka pokaże. Albo i nie…

Najbardziej kreatywna okazuje się Agnieszka Dziemianowicz-Bąk także z Lewicy, która w bogactwie języka polskiego znalazła rozwiązanie: zamiast „stolarz" – „osoba do pracy w stolarni". Genialne w swej prostocie! I od razu wiadomo, że nie dyskryminujemy żadnej płci, chociaż… czy na pewno? A co z osobami niebinarnymi, które nie identyfikują się z kategorią „osoby"? To już chyba temat na nowelizację ustawy.

I tak oto wkraczamy w świat, w którym zawody tracą rodzaj gramatyczny, a zyskują neutralność. Nauczycielki i nauczyciele? Odtąd – osoby nauczające. Murarze? Osoby murarskie. A gdyby – czysto hipotetycznie – kościół ogłaszał nabór na księdza, pewnie musiałby napisać: „poszukujemy osoby kapłańskiej". Choć teologia stanowczo się na to nie zgadza, prawo musi być równościowe. W końcu chodzi o sprawiedliwość na etapie ogłoszenia, a nie późniejszej rzeczywistości.

I nie ma się co śmiać, bo to poważna sprawa. Unia Europejska walczy z dyskryminacją, a Polska – jako przykładny członek – staje na wysokości zadania. Tylko czasem, gdy patrzę na te językowe akrobacje, zastanawiam się: czy naprawdę o to chodziło? Czy naprawdę tym sposobem zwalczymy nierówności na rynku pracy? Czy może to tylko polityczny spektakl, który odwraca uwagę od prawdziwych problemów – tych z cenami, ze zdrowiem, z bezpieczeństwem?

Ale nie martwmy się. Język to potęga. Może wkrótce okaże się, że gdy będziemy mówić „osoba do wynajęcia pokoju" zamiast „szukam współlokatora", to ceny mieszkań spadną, a kolejki do lekarza skrócą się samoistnie.

A może to tylko początek? Może wkrótce doczekamy się też ustawy o neutralnych płciowo zaimkach w urzędowych pismach, a potem walki z dyskryminującą płciowo odmianą rzeczowników. A wojna? Drożyzna? Kolejki na SOR-ach? Cierpliwości – najpierw trzeba uporządkować język. Bo przecież, jak mawiają mądrzy: jeśli nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o… osobę.

Mateusz Dąbrowski



eprasa.pl e79bb8e045

Co łączy kościół w Dobrej z pałacem w Kopicach?

Mało kto zdaje sobie sprawę, że w naszym powiecie znajduje się dzieło wybitnego architekta, którego projekty rozsiane są po całym Śląsku, a który w lokalnej świadomości pozostaje często nieznany. Dziś odkrywamy tę fascynującą postać, która pozostawiła po sobie nie tylko okazałe rezydencje, ale także miejsca sakralne.



Kościół w Dobrej to dzieło architekta Karla Lüdecka.

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule jest prosta, a zarazem zaskakująca: oba gmachy – zarówno neogotycki kościół w Dobrej, jak i bajkowy pałac w Kopicach – zaprojektował ten sam człowiek: Karl Johannes Bogislaus Lüdecke, jeden z najważniejszych śląskich architektów drugiej połowy XIX wieku.

Karl Lüdecke urodził się w Szczecinie w 1826 roku. Po gruntownym wykształceniu w Berlinie, pod okiem wybitnych mistrzów, osiadł na stałe we Wrocławiu, gdzie rozwijał karierę zarówno jako wykładowca, jak i czynny architekt. Pełnił nawet funkcję dyrektora Królewskiej Szkoły Rzemiosła i Sztuki we Wrocławiu. Jego dorobek obejmuje ponad sto realizacji, wśród których dominują śląskie rezydencje pałacowe, ale także liczne kościoły i obiekty publiczne, jak choćby wrocławski ratusz czy katedra.

Prawdziwą sławę w regionie przyniosły mu jednak właśnie pałace. Jego specjalnością była przebudowa i modernizacja istniejących już obiektów. W swojej twórczości poruszał się głównie w dwóch nurtach: neorenesansowym i neogotyckim. To w tym drugim duchu powstało jego najsłynniejsze dzieło – pałac w Kopicach.

W 1863 roku rodzina Schaffgotschów zleciła Lüdeckemu przekształcenie klasycystycznego pałacu w prawdziwą, neogotycką bajkę. Architekt, wedle życzenia hrabiego, nadał budowli „bardziej malowniczy styl średniowieczny". Powstała malownicza kompozycja z wieżami, szczytami zdobionymi wimpergami (dekoracyjne, trójkątne zwieńczenia charakterystyczne dla architektury gotyckiej i neogotyckiej), maswerkowymi rozetami oraz arkadowym podjazdem. Do korpusu głównego dobudowano salę balową z przeszklonym dachem, okrągłą basztę i kaplicę. Wnętrza, z reprezentacyjną sienią wzorowaną na zamku Windsor, służyły rodzinie aż do 1945 roku.

Jednak geniusz Lüdeckego nie ograniczał się do wielkich rezydencji. Na drugim biegunie jego twórczości znajdują się skromniejsze, ale równie dopracowane obiekty, jak neogotycki kościół w Dobrej. Został on ufundowany w 1867 roku przez hrabinę Olgę Seherr-Thoss i jest doskonałym przykładem sakralnej architektury tego artysty. Na zewnętrznej ścianie świątyni znajduje się cenna, renesansowa płyta nagrobna rycerza Kaspra Rogowskiego z 1611 roku, co dodaje miejscu dodatkowej historycznej warstwy. W tej samej miejscowości Lüdecke zaprojektował również bramę wjazdową i stróżówkę.

Różnorodność jego projektów – od monumentalnego pałacu w Kopicach, przez rezydencje w Tułowicach i Biechowie, po kościół w Dobrej – świadczy o niezwykłej elastyczności i wrażliwości artystycznej. Potrafił sprostać zarówno ekstrawaganckim wizjom arystokratów, jak i stworzyć harmonijną przestrzeń sakralną.

Karl Lüdecke zmarł we Wrocławiu w 1894 roku, pozostawiając po sobie trwały ślad w śląskim krajobrazie. Jego dzieła, choć różne pod względem skali i funkcji, łączy dbałość o detal, wyczucie formy oraz umiejętność wpisania budowli w lokalny kontekst. Kościół w Dobrej i pałac w Kopicach to dwa oblicza tego samego mistrza. Pamiętajmy, że wielka historia architektury kryje się czasem tuż za rogiem, w miejscach, które mijamy na co dzień. Warto zatrzymać się na chwilę, aby docenić ich ukryte piękno oraz geniusz ich zapomnianego twórcy.

Michał Mandola, fot. fb Dobra – gmina Strzeleczki







eprasa.pl e79bb8e045

Konkretne wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami

Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach zaprosił seniorów i uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej na wykład o technikach wspierania osób z niepełnosprawnościami. Wydarzenie odbyło się 21 stycznia 2026 roku w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach.



Wykład połączono z pokazem sprzętu ułatwiającego funkcjonowanie osób niedowidzących, niedosłyszących lub mających problemy z poruszaniem się.

Wykład połączono z pokazem sprzętu. Prezentowano urządzenia ułatwiające funkcjonowanie osób niedowidzących, niedosłyszących lub mających problemy z poruszaniem się. Przedstawiciele Ośrodka Wsparcia i Testów w Opolu wyjaśniali zasady działania instytucji. Pokazali, jak technologie asystujące mogą zwiększać aktywność życiową i samodzielność. Omówili wsparcie w komunikowaniu się, dostępie do informacji, nauce, pracy oraz dbaniu o zdrowie.

Sprzęt można wypożyczyć nieodpłatnie na okres trzech miesięcy. Warunkiem jest posiadanie orzeczenia o niepełnosprawności. Jeśli sprzęt się sprawdzi, wypożyczenie można przedłużyć o kolejne trzy miesiące. W tym czasie można ubiegać się w PEFRON o dofinansowanie zakupu. Ośrodka Wsparcia i Testów w Opolu nie prowadzi sprzedaży, zajmuje się natomiast testowaniem, wypożyczaniem i doradztwem.

Przy wypożyczeniu sprzętu o wartości powyżej 10 000 zł wymagane jest ubezpieczenie OC. Uwzględniane jest również OC mieszkania lub domu. Testowanie sprzętu przed zakupem pozwala zaoszczędzić pieniądze i uniknąć nietrafionych zakupów.

(matt), fot. Fb (UTW w Krapkowicach)

Mali aktorzy z Komornik

W niedzielę 18 stycznia w kościele parafialnym pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Komornikach po sumie odbyło się niezwykłe wydarzenie. Przedszkolaki zaprezentowały licznie zgromadzonej publiczności tradycyjne jasełka.



Występ dzieci został przyjęty z wielkim wzruszeniem.

Mali aktorzy, wcielając się w role biblijnych postaci, z ogromnym zaangażowaniem przedstawili historię Narodzenia Pańskiego. Widzowie mogli usłyszeć zarówno wzruszające wierszyki, jak i pięknie wykonane kolędy oraz pastorałki, które wypełniły świątynię wyjątkową, świąteczną atmosferą.

Występ dzieci został przyjęty z wielkim wzruszeniem i gorącymi brawami. Był to nie tylko popis artystycznych umiejętności najmłodszych parafian, ale przede wszystkim piękny i szczery sposób na przekazanie radości oraz głębokiego przesłania okresu Bożego Narodzenia.

(mim), fot. fb parafia Komorniki

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl e79bb8e045

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Krzywa, piękna, tania

Błogosławieństwem naszych nienormalnych czasów są tanie bilety lotnicze oferowane przez przewoźników budżetowych. Ach, jasne, można się śmiać z tych uwłaczających ludzkiej godności warunków – przelotom w ścisku i twardych jak pień drzewa fotelach. Ale dzięki temu można zwiedzać Europę za grosze i to spontanicznie.

Ostatnio udało mi się znaleźć przystępną ofertę. Tzw. tania linia lotnicza oferowała przeloty do Pizy w Toskanii za jedyne 300 zł w dwie strony, choć istniały nawet o połowę tańsze opcje. Połączenia były tak dobrze skorelowane, że we Włoszech byłem już w piątek przed godziną 17.00, a powrót miałem w niedzielę mniej więcej o tej samej porze. A więc miałem całe dwa dni na zwiedzanie miasta i okolic.

A jest co zwiedzać. Do dyspozycji turystów pozostaje oczywiście słynna wieża. To punkt centralny całej eskapady. Kto by przypuszczał, że błąd dawnych architektów stanie się turystycznym magnesem? Gdy już udało mi się przepchać przez tłumy Azjatów, Włochów i Niemców i zrobić charakterystyczne zdjęcie, jakby się podpierało tę budowlę, dopiero wówczas mogłem przejść dalej i zobaczyć pobliskie muzea oraz katedrę. Niestety, trzeba za to sowicie zapłacić, a szkoda. Jestem przeciwnikiem płacenia za zwiedzanie obiektów czynnego kultu religijnego, ale to moje prywatne zdanie.

Samo miasto też jest urokliwe. Są piękne kamienice, promenada, cudowne włoskie knajpki i prawdziwe „La dolce vita”. Poza tym kocham obserwować Włochów. Usiąść w kawiarni, patrzeć na ich wybujałą gestykulację, próbować pojąć sens ich życia, lifestyle. Szkoda, że nasze polskie życie tak nie wygląda. My ciągle za czymś gonimy, kawy na mieście codziennie też nie pijemy, bo nas na to nie stać. I tu przechodzimy do sedna kolejnego problemu, którego nie potrafię pojąć.

A chodzi o koszty. Taką wyprawę do Włoch – a więc przelot, hotel, śniadanie i objadanie się pysznym makaronem i popijanie go Aperolami– można zorganizować nawet za 1 000 zł. I jest to wersja, jak to mówimy, „na bogato”. Ci, którzy piją mniej, i mniej jedzą, mogą oczywiście radykalnie obciąć te koszty, ale to już kwestia indywidualna.

W niedzielę wysiadłem z samolotu po udanym weekendzie, najedzony, napojony, z głową pełną pytań. No właśnie, pytań: jak to jest, że za względnie niewielkie pieniądze można pokonać ponad 1000 km, skorzystać z pięknej aury i wrócić szczęśliwym, podczas gdy w takim Krakowie za tę kwotę stać nas byłoby zaledwie na apartament i to bez jakiegokolwiek wyżywienia? Dlaczego Aperol Spritz na krakowskim rynku jest droższy od tego podawanego pod krzywą wieżą w Pizie?

Uważam, że Polska staje się za droga. Jasne, ludzie coraz lepiej zarabiają i chętniej korzystają z atutów popularnych miejsc turystycznych, takich jak Zakopane, Kraków, Gdańsk czy Pobierowo. I dobrze, tak powinno być. Ale z drugiej strony mamy Włochy – kraj o wyższym PKB niż Polska, będący jednocześnie ósmą gospodarką świata i czwartą w UE, a tam kawa kosztuje jedynie 1,5 euro? Zarabiają więcej, mają więcej, a ceny? Mają niższe.

Przemierzając ulice Pizy, wielokrotnie słyszałem język polski. Na monitorze w terminalu pasażerskim wyświetlał się lot za lotem do naszej ojczyzny – a zatem zapotrzebowanie na połączenia międzypaństwowe jest. W tym samym czasie inni moi znajomi zwiedzali Bergamo, Como, Mediolan za podobne pieniądze. Można? Można.

Więc oto paradoks naszych czasów: dzięki taniej awiacji spontaniczny weekend pod słynną krzywą wieżą, w kraju z wyższym PKB, potrafi wyjść taniej niż porównywalny wypad na polskie wczasy. Można się objadać makaronem, sączyć Aperole za mniejsze euro niż złote w Krakowie i wracać z głową pełną włoskiej „dolce vita” oraz nurtującego pytania: dlaczego u nas, przy niższych zarobkach, życie bywa tak drogie? To najsmutniejsza refleksja z tej – poza tym bardzo udanej – eskapady.

Zapomniany strażak z Kórnicy i początek tradycji

Pożółkły druk z lat 20. ubiegłego wieku, przechowywany w remizie OSP w Kórnicy, to więcej niż tylko pamiątka. To niemal stuletni ślad ducha służby, który płonął w mieszkańcach na długo przed oficjalnym założeniem jednostki. Portret strażaka Georga Friedecka i jego „mocna wola chronienia życia i mienia” to opowieść o wartościach nieznających metryki.

Na pierwszy rzut oka to tylko zwykła grafika. Jednak im dłużej się jej przyglądamy, tym wyraźniej widać, że mamy do czynienia z niemym świadkiem historii sprzed niemal stu lat. Ta strażacka pamiątka od jakiegoś czasu znajduje się w zbiorach jednostki.



W archiwum OSP Kórnica spoczywa skarb – pamiątkowy druk z wizerunkiem strażaka Georga Friedecka z lat 20. XX wieku.

Centralną postacią dokumentu jest Georg Friedeck – zwykły strażak. Kim był? Mieszkańcem Kórnicy, rzemieślnikiem, rolnikiem, ojcem rodziny? Tego dziś nie wiemy. Wiemy natomiast, że wstąpił do ochotniczej straży pożarnej z „mocną wolą chronienia życia i mienia bliźniego”. To wystarcza, by zrozumieć, że reprezentował dokładnie te same wartości, które do dziś przyświecają strażakom: gotowość, poświęcenie i odpowiedzialność za wspólnotę.

Ilustracje na obrazie pokazują ówczesne wozy strażackie, umundurowanie i sceny akcji gaśniczej, a całość dopełnia hasło znane także współczesnym druhom: „Bogu na chwałę, bliźniemu na pomoc”. To nie tylko ozdoba - to deklaracja służby i odpowiedzialności wobec lokalnej społeczności, credo wypisane sercem, a nie tylko drukiem.

Oficjalnie Ochotnicza Straż Pożarna w Kórnicy powstała w 1932 roku. Jednak pamiątki takie jak ta skłaniają do refleksji, że duch strażackiej służby mógł być obecny w wiosce znacznie wcześniej. Być może jeszcze przed formalnym założeniem jednostki istnieli ochotnicy, którzy - podobnie jak Georg Friedeck - gotowi byli ruszyć na pomoc sąsiadom, gdy pojawiał się ogień lub inne zagrożenie. Ich działanie nie czekało na statut, ale wynikało z naturalnej ludzkiej solidarności i odwagi.

Historia straży pożarnej to nie tylko daty i dokumenty. To przede wszystkim ludzie. Ich odwaga, gotowość do poświęceń i potrzeba działania dla dobra wspólnego. Ten obraz przypomina ochotnikom z Kórnicy, że strażacka tradycja rodzi się najpierw w sercach - dopiero później trafia do kronik. Georg Friedeck i jemu podobni byli pierwszymi iskrami, z których rozbłysnął późniejszy formalny „płomień jednostki”. Ich bezimienna na co dzień służba stanowi trwały fundament, na którym budują oni dziś nowoczesne, sprawne OSP KSRG Kórnica. To dziedzictwo zobowiązuje i nadaje sens każdej kolejnej interwencji.

(matt),
fot.(OSP KSRG Kórnica)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Zuzanna Kunicka
z Opola
ur.16.01.2026 r.
córka Patrycji i Macieja
waga 3720 g., wzrost 55 cm



Łucja Hellmann
z Pisarzowic
ur.16.01.2026 r.
córka Sandry i Patryka
waga 2225 g., wzrost 49 cm



Jakub Grzesik
z Walec
ur. 16.01.2026 r.
syn Krystyny i Marka
waga 3785 g., wzrost 55 cm



Zofia Mikołajczyk
z Krasnej Góry
ur. 17.01.2026 r.
córka Wiktorii i Romana
waga 2508 g., wzrost 53 cm



Staś Klaczek
z Kędzierzyna -Koźla
ur. 17.01.2026 r.
syn Pauliny i Piotra
waga 3075 g., wzrost 51 cm



Wojciech Cabanek
z Krapkowic
ur. 12.12.2025 r.
Waga 2905 g, wzrost 51 cm



Eliza Belko
z Opola
ur.22.01.2026 r.
córka Pauliny i Aleksandra
waga 3075 g, wzrost 54 cm



Leon Fesser
z Gogolina
ur. 20.01.2026 r.
syn Natalii i Łukasza
waga 3735 g, wzrost 57 cm



Łucja Chmura
z Żywocic
ur. 22.01.2026 r.
córka Roberta i Sabriny
waga 3950 g , wzrost 55 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

TYGODNIK Krapkowicki

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl e79bb8e045

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 40m², s+apł, parter, taras, ogródek, piwnica, parking, 2.100 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16478)

• Krapkowice-Otmęt, Odrzańskie Tarasy, 43.7m², s+a,pł, parter, taras, ogródek, garaż podziemny, piwnica, 2.200 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16302)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 4.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

• Gogolin, 46m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16500)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 990 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny + biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 329 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• Gogolin, przemysłowa, 2,5 ha, media blisko granicy, 950 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16175)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
tel. 601 424 051
moldom@o2.pl
- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl e79bb8e045

Piłka nożna – sparingi

Pogrom w derbach

Sparingowe derby przeciwko Unii Krapkowice zdecydowanie na swoją korzyść rozstrzygnął walecki LZS. Czwartoligowiec testował sporą grupę piłkarzy, a dwójka z nich wpisała się na listę strzelców.

Po rundzie jesiennej Krapkowiczanie zajmują odległą 14.lokatę w rozgrywkach ligowych i wiosną czeka ich batalia o zachowanie okręgówki dla Krapkowic. Z ligi spadną dwa najsłabsze zespoły i jeden właśnie z miejsca, które obecnie zajmują niebiesko-biali. Do tego dojdzie jeszcze tyle ekip, ile „nadplanowo" spadnie z BS IV ligi. Ważne zatem będzie dobre wejście w ligową wiosnę. Zupełnie inne nastroje panują w klubie z Walec, który „na opolskich salonach" usadowił się na 7.miejscu i ze spokojem może oczekiwać rewanżów.



Wyniku sparingu z Walcami piłkarze krapkowickiej Unii nie będą miło wspominali.

Premierowy sprawdzian w trakcie zimowego okresu przygotowawczego nie wypadł pomyślnie dla teamu z Krapkowic. Sparingowe derby z Walcami zakończyły się pogromem ekipy ze stolicy naszego powiatu, a końcowy rezultat „otarł się" o dwucyfrówkę. Walczanie wygrali 9-1, mimo iż do przerwy przegrywali. W drugiej połowie podopieczni trenera Łukasza Kabaszyna błysnęli skutecznością pogrążając popełniających proste błędy Unitów. Chwilę po wznowieniu gry wyrównanie gospodarzom zapewnił Łukasz Choiński, który w całym meczu skompletował hat-tricka dokładając jeszcze gole w 72.minucie na 4-1 i w 76.minucie na 6-1. Do notesu arbitra trafili ponadto Oleksii Kasian, Mykola Zhovtiuk, Maciej Złoczowski i Łukasz Nowosielski. Pozostałe dwa trafienia dla LZS-u stały się udziałem graczy testowanych. Tych ostatnich w meczowej kadrze Walec w sumie było sześciu. – Zagraliśmy bez Breno i Rafała Willima i muszę powiedzieć, że przez 70 minut gry byłem bardzo zadowolony z naszej gry, bo nie było widać jakiejś różnicy jakościowej na korzyść wyżej notowanego przeciwnika. Na to co się jednak później wydarzyło najzwyczajniej brakuje mi słów, bo w ostatnich dziesięciu minutach straciliśmy aż pięć goli. Nie ukrywam, że kilku moich zawodników bardzo mnie dzisiaj zawiodło – rozkładał ręce trener Unii Krapkowice, Maciej Lisicki.

W środę 28 stycznia o godz. 19.30 (boisko w Głogówku) Unia sprawdzi formę w pojedynku z Naprzodem Jemielnica, natomiast Walce w Kromołowie podejmą Racławiczki. Trzy dni później Krapkowiczanie w Gogolinie (sobota 31 stycznia, godz. 10.00) „skrzyżują szable" z Unionem Ujazd, a Walczanie w tym samym czasie, tyle że na Siltec Arena Kromołów będą sparowali z Victorią Żyrowa.

(raul)

Protokół:

LZS Walce - Unia Krapkowice 9-1

Choiński 3, Kasian, Zhovtiuk, Nowosielski, Złoczowski, testowani 2

Walce: Wyciślok - Chałupiński, Choiński, Herasymchuk, Kasian, Kozubek, Łątkowski, Mazur, Meireles Liao, Myk. Grali ponadto: Nowosielski, Toporowski, Zhovtiuk, Złoczowski oraz 6 testowanych. **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Siatkówka – III liga mężczyzn

Zrobili swoje

Bez strat punktowych w III lidze mężczyzn radzi sobie drużyna SPS-u Walce. W ostatniej kolejce spotkań Walczanie pokonali gładko ekipę z Kędzierzyna-Koźla i z kompletem zwycięstw umocnili się na szczycie ligowej tabeli.



Lidera z Walec czeka teraz trudna przeprawa w Namysłowie.

Starcie z kędzierzyńską Zaksą było otwarciem rundy rewanżowej trzecioligowych rozgrywek rozgrywanych pod egidą Opolskiego Związku Piłki Siatkowej. W pierwszej części sezonu waleccy siatkarze oprócz Kędzierzynian pokonali jeszcze do zera Volley Strzelce Opolskie, a jedyną partię urwał im tylko Start Namysłów.

Drugą rundę SPS rozpoczął zgodnie z planem, bo kędzierzyńska „dwójka" we własnej hali nie była w stanie wyszarpać gościom choćby seta. Skończyło się na pewnym triumfie Walec 3-0 w setach do 22, 23 i 17. W następnej rundzie spotkań, zaplanowanej na sobotę 31 stycznia Walczanie w delegacji zagrają z wiceliderem z Namysłowa.

Protokół:

Kapadora ZAKSA II Kędzierzyn-Koźle - SPS Walce 0-3 (22-25, 23-25, 17-25)

III LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN TABELA – FAZA ZASADNICZA

1. SPS WALCE	4	12	12-1
2. START NAMYSŁÓW	4	9	10-5
3. KAPADORA ZAKSA II	4	3	4-10
4. VOLLEY STRZELCE OP.	4	0	2-12

(raul)

Zapasy

Powalczyli o „jabłko"

Znakomicie w nowy rok weszli zapaśnicy gogolińskiego ZKS-u. W szóstej edycji rozgrywanego w czeskim Jabłonkowie turnieju „O Złote Jabłko" nasi zawodnicy zdobyli dziesięć medali. W klasyfikacji drużynowej klub z miasta Karlika i Karolinki uplasował się na 2.miejscu w stawce 30 zespołów.



Tak prezentowała się kadra ZKS-u Gogolin na turnieju w czeskim Jabłonkowie.

Pierwszy tegoroczny start turniejowy Gogolinianie rozpoczęli imprezą, w której rywalizowało 264 uczestników z Czech, Słowacji, Hiszpanii, Austrii i Polski. Złote krążki, w kategorii U-11 przywieźli Zuzanna Bulińska i Tymon Brauner. Znacznie szersza grupa gogolińskich gladiatorów sięgnęła po medale koloru srebrnego, a szóstkę wicemistrzów w swoich kategoriach stanowili: Ignacy Szajbel (U-9), Ihnat Kharenko (U-11), Tatiana Bulińska (U-13) oraz Julia Szulińska, Judyta Andrejczuk i Adam Lepich (wszyscy U-15). Dwa pozostałe miejsca na podium, tyle że najniższe z możliwych stopni zajęła dwójka chłopców: Leon Brauner (U-9) i Filip Lucima (U-15). Trener Lucjan Ziemba wyróżnił jeszcze grupę zawodników, którym co prawda nie udało się zdobyć medalu, ale swoją postawą zasłużyli na brawa. W tym gronie znaleźli się: Nikodem Szajbel (U-7), Oleksandr Chabatiuk (U-9), Szymon Ćwikła (U-9), Leonard Waliczek (U-9), Aleksandra Szajbel (U-9), Lilianna Kopeć (U-9), Lilianna Scheibel (U-11), Nikodem Donitza (U-11), Wiktor Rosowski (U-13), a także Emilian Scheibel (U-13).

(raul)



eprasa.pl e79bb8e045

JAKO SPORT OPOLE

Piłka nożna – sparingi

Dwa zwycięstwa Gogolina

Dwa sparingi mają za sobą piłkarze gogolińskiego MKS-u. W pierwszym, rozegranym przed tygodniem, czarno-żółci 3-0 ograli LZS Mechnice. W ubiegłą sobotę podopieczni trenera Adama Sobka surowo potraktowali źlinickiego Orła, gromiąc tę ekipę różnicą pięciu goli.

Mechniczanie to dziesiąty zespół grupy I opolskiej okręgówki prowadzony przez doskonale znanego w naszym regionie trenera Łukasza Wichra. Premierowy sprawdzian „emkaesiacy" zaliczyli na piątkę strzelając rywalom trzy bramki i nie tracąc przy tym żadnej. Na listę strzelców wpisali się Bartosz Porada, Mateusz Prefeta i Sebastian Wacław. W meczu kontrolnym numer dwa poprzeczka – przynajmniej w teorii – zawieszona była nieco wyżej, bo przy Kasztanowej zameldowała się siódma siła klasy okręgowej ze Źlinic. Gospodarze nie byli zbyt gościnni i rozbili przeciwnika aż 6-1. Łupem bramkowym w tym spotkaniu podzielili się Remigiusz Barton, Mateusz Prefeta, Lukas Krumpietz i Seweryn Heinzer, a dublet ustrzelił Tymoteusz Mizielski. – Z jednej strony mamy niezłą skuteczność, ale mogła być dużo lepsza, bo sam mogłem zdobyć jeszcze trzy bramki w starciu z Orłem. Na razie ciężko wyciągać jakiekolwiek wnioski po tych dwóch sparingach. Zobaczymy na co nas będzie stać w kolejnym sprawdzianie, bo tutaj będzie już znacznie trudniejszy przeciwnik – mówił ten ostatni.



W sparingu z Orłem Źlinice dwie bramki zdobył Tymoteusz Mizielski.

W nadchodzącą sobotę, 31 stycznia o godz. 12.00, nasz zespół zmierzy się z drużyną LZS Adamietz Kadłub, która jest głównym faworytem w wyścigu o BS IV ligę w okręgowej „jedynce". W niej Kadłub przewodzi z przewagą 6 punktów nad drugą w tabeli Stalą Zawadzkie. Trzeci TOR Dobrzeń Wielki traci do lidera już 9 „oczek".

(raul)

Protokoły:

MKS Gogolin - LZS Mechnice 3-0

Porada, Prefeta, Wacław

MKS Gogolin: Kipka - Orłowski, Piechota, Mrosek, Lenart, Sobota, Prefeta, Heinzer, Orlik, Klama, Suslik. Grali ponadto: Bikowski, Wacław, Mizielski, Barton i Porada. **Trener:** Adam Sobek.

MKS Gogolin - Orzeł Źlinice 6-1

Mizielski 2, Barton, Prefeta, Krumpietz, Heinzer

MKS Gogolin: Porada - Orłowski, Sobota, Konopka, Mrosek, Piechota, Lenart, Prefeta, Klama, Kapica, Orlik. Grali ponadto: Kipka, Heinzer, Barton, Suslik, Krumpietz, Wacław i Mizielski. **Trener:** Adam Sobek.

Piłka nożna – sparingi

Lider rozgromił lidera

„Worek" goli liderowi okręgówki z Kadłuba zaaplikował jego odpowiednik w BS IV lidze. „Zdzichy" wygrały 6-1 zapominając szybko o ubiegłotygodniowej porażce z trzecioligowcem z Kluczborka. W kolejnej próbie sparingowej Zdzieszowiczanie znowu zagrają z rywalem grającym ligę wyżej.

Dwie najlepsze ekipy w swoich ligach skonfrontowały swoje umiejętności w test-meczu, a ten wypadł zdecydowanie na korzyść zespołu grającego „półkę wyżej". Mecz na dobre się jeszcze nie rozpoczął, a dwie doskonałe okazje zmarnowali podopieczni trenera Adriana Pajączkowskiego. W obu przypadkach golkipera rywali ratował słupek. Na półmetku zawodów Ruch zdołał jednak wypracować solidną zaliczkę, bo do siatki trafili Dawid Kiliński, Piotr Strzelecki i Cyprian Szulczewski.

Po przerwie Zdzieszowiczanie podwoili rezultat za sprawą Strzeleckiego i dwukrotnie Kacpra Dachnowskiego, a ponieważ przeciwnik zdołał tylko raz zaskoczyć defensywę Ruchu starcie zakończyło się okazałym triumfem naszego zespołu. – Mamy kolejny etap przygotowań do rundy rewanżowej za sobą, bo tak należy traktować mecze sparingowe. Przed nami kolejny egzamin, znacznie trudniejszy bo znowu przyjdzie nam się mierzyć z drużyną z III ligi – zaznaczał szkoleniowiec Ruchu.



Siatkę bramki drużyny z Kadłuba dwukrotnie „dziurawił" Kacper Dachnowski.

W następnej grze kontrolnej „Zdzichy" na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Gogolinie zagrają ze Starowicami (sobota 31 stycznia, godz. 14.30).

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - LZS Adamietz Kadłub 6-1

Strzelecki 2, Dachnowski 2, Kiliński, Szulczewski.

Ruch Zdzieszowice: Jurewicz – Kowalczyk, Kosia-Fomba, Tramsz, Kiliński, Grek, Sotor, Nowak, Glinka, Szulczewski, Strzelecki. Grali ponadto: Poźniak, Dachnowski, Prus, Giera, Zapotoczny i Goshovskyy. **Trener:** Adrian Pajączkowski.:

Puchar Ligi i wielkie zakończenie – emocje gwarantowane!

Już w sobotę 31 stycznia hala sportowa w Gogolinie zamieni się w prawdziwe centrum futsalowych emocji! Tego dnia odbędzie się Puchar Ligi im. Konrada Basska, a następnie będziemy świętować uroczyste zakończenie 17. edycji Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego.

Puchar rozpocznie się wczesnym popołudniem – pierwsze mecze startują już o godz. 13.00. W rywalizacji weźmie udział aż 13 drużyn, w tym jedna ukraińsko-polska i jedna z Opola.

Najważniejsze mecze dnia odbędą się w drugiej części wydarzenia. Półfinały ruszą o 15.30, a wielki finał zaplanowano na 16.10. W przerwach kibice będą mogli podziwiać pokazy mażoretek, a po finałach odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i podsumowanie całego sezonu 17. edycji ligi, która od pierwszej gości w hali w Gogolinie.

Dodatkową atrakcją będzie mecz pokazowy, w którym zmierzą się drużyna strażaków z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Krapkowicach i nauczyciele z powiatu krapkowickiego. To świetna okazja do wspólnej zabawy dla całych rodzin i przypomnienie, że futsal łączy pokolenia.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców powiatu krapkowickiego i okolic do udziału w tym wyjątkowym dniu – niezależnie od tego, czy jesteście fanami futsalu, czy po prostu chcecie spędzić niedzielne popołudnie w sportowej, rodzinnej atmosferze.

Nie przegapcie 31 stycznia w Gogolinie – Pucharu Ligi i uroczystego zakończenia 17. edycji Ligi Futsalu Tygodnika Krapkowickiego! Będzie się działo.

(laba)



eprasa.pl e79bb8e045

MAJSTER PLUS
GEBO MARKET BUDOWLANY



Majster Plus- dom zaczyna się tutaj!





DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
GEBO Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl e79bb8e045